№ 204. Wtorek, 25 Września (7 Października) 1873. № 204.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 26 września (8 październ.), — **P. s. a. i e. Joanna B.**
We czwartek, 27 września (9 październ.), — św. Kallistrata m.
W piątek, 28 września (10 października), — św. Charitona pr.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 12; zach. o godz. 5 min. 23.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 24 Września (6 Października) 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	749.9	+ 6.5	98	poł.-zachodni.
1	750.5	+ 11.3	84	zachodni.
9	753.5	+ 7.3	94	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 26 września (8 października), — św. Brygidy wdowy.
We czwartek, 27 września (9 paździer.), — św. Djonizego bisk.
W piątek, 28 września (10 października), — św. Franciszka B.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali $3\frac{1}{2}$.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Wojenna, roztrząsnąwszy przedstawienie Głównego Sztabu w przedmiocie zmiany niektórych §§ Postanowienia o kapitale zapomogowym dla wychowywania dzieci szabs-i ober-oficerów, którzy znajdowali się w służbie w osadach wojskowych piechoty i kawalerji i wojskach, które ciągle kwaterowały w osadach wojskowych, uchwaliła:

1. Pomieniony kapitał, w ilości 825,000 rubli, z pozostałemi niewydanemi procentami, odstąpić od 1 stycznia 1874 roku ostatecznie kasie emerytalnej wydziału Wojskowo-Lądowego.

2. Na zaspokojenie niezbędnych rozchodów na wypłaty ustanowionych na rachunek tego kapitału zapomóg, asygnować corocznie od 1874 roku z dochodów kasy emerytalnej do rozporządzenia Głównego Sztabu sumę, równą obecnie otrzymywanym od niego procentom, według stopy 4%, z zastrzeżeniem, aby część asygnowanej w taki sposób sumy, która w ciągu roku nie otrzyma przeznaczenia, pozostając w zawiadywaniu kasy emerytalnej, była dołączana do asygnowań następnego roku.

3. Asygnowanie to dokonywać dopóty, dopóki w ciągu trzech lat z kolei nie nadejdzie już ani jedna prośba o wypłatę zapomogi na rachunek pomienionego kapitału, poczem pomienionego asygnowania i samego wyznaczania zapomóg na rachunek kapitału zapomogowego zaprzestać na zawsze.

4. Z asygnowanej w taki sposób corocznej sumy, upoważnić od obecnego czasu tylko wypłatę stałych i jednoczasowych zapomóg pieniężnych; zaraz zaś zaprzestać zaliczania do liczby kandydatek na pensjonarki Charkowskiego i Połtawskiego instytutów panien szlacheckich, oraz oddawania do tych instytutów na koszt kapitału zapomogowego na skutek nowo podanych próśb.

5. Małoletnie, które już teraz są kandydatkami na pensjonarki pomienionych instytutów kosztem kapitału zapomogowego, nie pozbawiać prawa wejścia do nich na koszt kapitału i obsadzać niemi otwierające się wakanse, aż do czasu dojścia do ustanowionego dla wejścia wieku, jeżeli przy tem za wychowywanie ich siostr nie będzie wnoszona opłata na rachunek kapitału zapomogowego do jednego z pomienionych instytutów. Również nieprzestawać wypłaty pomienionym instytutom z wspomnianej corocznie asygnowanej sumy i za te pensjonarki, które tam znajdują się już w obecnym czasie.

6. Istniejące Postanowienie o kapitale zapomogowym, dołączone do uzupełnienia art. 277 ks. I cz. IV Zb. Post. Wojsk. 1859 r. w 1-m przedłuż. uchylić, przyjąwszy w zamian takowego do stosowania się, załączające się przy niniejszem przepisy o wyznaczaniu zapomóg z procentów od pomienionego kapitału.

7. Uzupełnienie i zmiany, stosownie do powyższego, ks. I cz. IV Zb. Post. Wojsk. wyd. 1859 r. poruczyć głównemu Komitetowi Wojskowo-Kodyfikacyjnemu.

Uchwała ta również jak i przepisy o wyznaczaniu zapomóg z procentów kapitału zapomogowego dla wychowania dzieci sztabs i ober-oficerów, którzy znajdowali się w służbie w osadach wojskowych piechoty i kawalerji i w wojskach, które kwaterowały w tych osadach, 22 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzone zostały.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 1 września r. b. Najwyżej rozkazać raczył: wyznaczony przez Najwyżej udzieloną koncesję na Rygsko-Tukumską kolej żelazną, dla utworzenia Towarzystwa tej kolei, termin trzymiesięczny, przedłużyć jeszcze na 4 miesiące, to jest do 4 grudnia 1873 roku, z odłożeniem na cztery także miesiące terminów złożenia projektów, ukończenia kolei, wniesienia 50% kapitału nominalnego i złożenia kaucji, wyznaczonych według §§ 3, 6, 25 i 26 Ustawy Towarzystwa.

—

* Najjaśniejszy Pan, według opinji Komitetu Ministrów, na przedstawienie zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Najmiłościwiej raczył 3 sierpnia roku bieżącego, udzielić niżej wymienionym osobom, za wzorową gorliwość i szczególne prace: oznaki orderu św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską — radcy wydziału administracyjnego Lubelskiego Rządu Gubernjalnego, radcy stanu *Okołowiczowi*; ordera: św. Stanisława 2-ej klasy — urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze lubelskim, asesorowi kolegjalnemu *Popowowi*; św. Stanisława 3-ej klasy: starszemu referentowi wydziału administracyjnego Lubelskiego Rządu Gubernjalnego Antoniemu *Disnerowi* i pomocnikowi starszego zgromadzenia kupców warszawskich, członkowi komitetu zawiadującego Warszawską szkołą niedzielno-handlową, kupcowi 2-ej gildji Stanisławowi *Brunowi*.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, w skutku przedstawienia w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, 3 sierpnia r. b. Najmiłościwiej raczył udzielić, złoty medal z napisem „za gorliwość" do noszenia na szyi, na wstążce orderu św. Stanisława, zostającemu w kancelarji inspektora szkół miasta Warszawy w charakterze sekretarza do korespondencji w interesach Warszawskich szkół żydowskich i nadzorcy nad temi szkołami Jakóbowi *Elsenbergowi*.

—

* Najjaśniejszy Pan raczył, 11 września r. b. odbyć przegląd zebranych w m. Sewastopolu pułków 13 dywizji piechoty, 13 bataljonu strzelców i 13 brygady artylerji, a następnie był obecny na mustrze wszystkich tych wojsk.

Jego Cesarska Mość pozostawszy zupełnie zadowolnionym z wzorowego stanu tych wojsk, oraz z regularności i szykowności wszystkich poruszeń i zmian frontu, oznajmia Najwyższe podziękowanie czasowo dowodzącemu wojskami Odeskiego okręgu wojskowego, jenerał-lejtnantowi *Semece* i Monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom, niższym zaś stopniom, którzy byli we froncie na przeglądzie, udziela po 50 kop. i oprócz tego tym, którzy znajdowali się na mustrze—po 25 kop. na głowę.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny:

1) w Sewastopolu, z 11 września r. b., wykreślony został z list, zmarły kapitan Kieleckiego batajonu gubernjalnego *Astafiew*.

2) w Liwadji, 13 września r. b., awansowani zostali: na wakanse: w Warszawskim dywizjnie żandarmów z poruczników na sztabs-kapitanów: *Leśniewski* i *Sawicki*; z chorążych na poruczników: *Samarin*, *Sudakow* i książę *Szachowski*.

—

* Minister Finansów powróciwszy do St. Petersburga, objął zarząd Ministerstwem Finansów.

—

* Dyrektor Departamentu Spraw Ogólnych, jenerał-major Jeneralnego Sztabu *Heins*, za Najwyższem zezwoleniem, otrzymał urlop za granicę, na dwa miesiące. Na czas nieobecności jenerał-majora *Heinsa*, poruczone zostało zawiadywanie Departamentem Spraw Ogólnych wice-dyrektorowi tegoż Departamentu, rzeczywistemu radcy stanu księciu *Dondukowowi-Korsakowowi*.

—

* *Departament Poczt.* Ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie korespondendencji na stacjach pocztowych:

Wszelkiego rodzaju:

Tarnowskiej, w powiecie Dubieńskim, w gubernji Wołyńskiej, niedaleko Rudniańskiej stacji na Radziwiłowskiej gałęzi kolei żelaznej Brzesko-Kijowskiej.

We wsi Bogorodskoje, w powiecie Gorbatowskim w gubernji Niższonowogrodzkiej, na trakcie od Gorbatowa do Niższego Nowogrodu.

Prostej:

Jekaterinowskiej, w powiecie Serdobskim, w gubernji Saratowskiej, znajdującej się przy stacji tegoż nazwiska na kolei żelaznej Tambowsko-Saratowskiej.

Ustało przyjmowanie i wydawanie korespondencji na stacjach pocztowych:

Polczaninowskiej, w gubernji Saratowskiej, *Wierbowskiej* (Komarowska-Wierba), *Wierchowskiej*, *Warkowickiej*, *Pokaszczewskiej* (Romankowszczyzna) i *Swidnickiej*, w gubernji Wołyńskiej.

—

* *Techniczno-Inspektorski Komitet Kolei Żelaznych.* Dnia 16 września otwarty został regularny bieg pociągów pasażerskich i towarowych na 2 sekcji kolei żelaznej Landwarowo-Romeńskiej, pomiędzy miastami Mińskiem i Bobrujskiem, na rozległości $139\frac{1}{2}$ wiorst.

—

* Przez rozporządzenie Zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, zaliczony do Warszawskiego gubernjalnego Zarządu akcyzy, spadły z etatu kontroler fabryki tabacznej Filip-Aleksander *Karasowski*, od 1 (13) września 1873 roku.

—

* Przez postanowienie *Płockiej Izby Skarbowej*, z 17 września 1873 r., mianowani zostali do nowo-otwierającej się kasy powiatowej ciechanowskiej, p. o. kasjera—młodszy urzędnik do szczególnych poruczeń tej Izby, sekretarz kolegjalny Mikołaj *Heldreich*; buchalterem — pomocnik buchaltera rypińskiej kasy powiatowej, sekretarz kolegjalny Aleksander *Radniewski*; pomocnikami buchaltera — oficjaliści kancelaryjni: sierpeckiej kasy powiatowej Roman *Dylewski* i płockiej kasy gubernjalnej Władysław *Obiński*. W miejsce zaś urzędników ubywających z tego powodu z Izby mianowani zostali: młodszym urzędnikiem do szczególnych poruczeń — pomocnik naczelnika sekcji wydziału kas Izby, Jan *Aleksiejew*, a na jego miejsce — oficjalista kancelaryjny mławskiej kasy powiatowej Emiljan *Cudnochowski*, a nakoniec zamiast ubywającego pomocnika buchaltera rypińskiej kasy powiatowej, mianowany został oficjalista kancelaryjny Izby Skarbowej Mirosław *Kowalkowski*, licząc nominacje wszystkich tych urzędników od 1 października 1873 r.

—

* Oficjalista kancelaryjny Suwałkskiej Izby Skarbowej, Jan *Palejkis*, od 1 września r. b., mianowany został archiwistą tejże Izby.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Piszą nam **z Łowicza:** Miasto nasze powoli przekształca się i jak może zdobi. W przeciągu kilku lat zaopatrzyliśmy się w chodniki asfaltowe, dalej założyliśmy sobie, wprawdzie niewielki, ale bardzo miły ogródek spacerowy, nareszcie przed niedawnym czasem, na miejsce poprzednich szpetnych i przestarzałych latarń, mamy nowe latarnie, nawet ozdobne. Niepodobna więc zaprzeczyć, że Łowicz pod tym względem robi postępy. Zresztą nie na tem jeszcze koniec. Mamy w mieście naszem młyn parowy. Przez długi czas młyn ten w innych rękach będąc, wegetował zaledwie i smutną wiódł egzystencję. Od niedawnego czasu, bo zaledwie od dwóch lat przeszedł on w posiadanie innych osób. Nowi właściciele energiczni i rozsądzający znaczniejszemi funduszami, gorliwie zabrali się do wprowadzania ulepszeń i w tym przeciągu czasu doprowadzili go do takiego stopnia, że wyroby młyna parowego w Łowiczu otrzymały jednę z nagród na wystawie wiedeńskiej. Byłoby wszakże do życzenia, aby młyn parowy zechciał zaprowadzić u siebie wypiek chleba i bułek. Byłoby to z zobopólną dla mieszkańców Łowicza i właścicieli młyna korzyścią. Ludność miasta wynosząca do sześciu tysięcy dusz, daje pewną rękojmię zbytu wypieku, a zatem i rękojmię zysku, zaś mieszkańcy skorzystaliby też niewątpliwie na wielkości bułek i dobroci chleba. Młyn tutejszy, potrzebujący znacznej ilości zboża, oddziaływa naturalnie do pewnego stopnia na targ zbożowy tutejszy, który dotąd spoczywał w rękach kilku majętniejszych kupców. Gdyby za przykładem młyna łowickiego, poszedł także młyn parowy pod Sochaczewem egzystujący, gdyby ster jego ujęły ręce energiczne i przedsiębiercze, okolica tutejsza, mając zapewnione takie dwa punkta zbytu ziarna, mogłaby zaliczyć się do najszczęśliwiej położonych.

Rolnicy nasi zajęci obecnie siewami jesiennemi, z niepokojem i obawą wyglądają rezultatu kopania kartofli i buraków cukrowych. Te ostatnie szczególniej interesują większych plantatorów, jakiemi z rzadkim wyjątkiem są wszyscy okoliczni obywatele ziemscy. W niedalekiej bowiem od Łowicza odległości rozsiadło się kilka fabryk cukru, a niektóre z nich nawet w samem mieście posiadają składy swoje. Dostawa i kopanie buraków niebawem się rozpocznie, o urodzaju dziś jeszcze sądzić trudno.

—

* „Dziennik Gubernjalny Lubelski" podaje następujące szczegóły o **jarmarku w Łęcznie**, w powiecie lubartowskim, który rozpoczął się 20 sierpnia (1 września) r. b. Przywieziono na jarmark towarów, w tej liczbie i koni, ogółem za 313,840 rs.; z tego sprzedano czwartą część, mianowicie za 72,470 rs. W szczególności zaś: sukna, kortu i płótna przywieziono za 60,000 rs., sprzedano za 12,000 rs.; ubrania i obuwia męzkiego i damskiego przywieziono za 37,000 rs., sprzedano za 9,570 rs.; futer i skór przywieziono za 51,000 rs., sprzedano za 12,000 rs.; wyrobów wełnianych i bawełnianych przywieziono za 43,950 rs., sprzedano za 9,500 rs.; towarów galanteryjnych przywieziono za 45,000 rs., sprzedano za 10,000 rs.; wyrobów miedzianych przywieziono za 2,590 rs., sprzedano za 700 rs. Konie nabywane były tylko do rozmaitych miejscowowości kraju tutejszego. Podczas jarmarku miała miejsce wystawa koni używanych do robót wiejskich, w w obecności zarządzającego stadem koni w Janowie, jenerał-majora księcia Meszczerskiego. Niektórzy z wystawców otrzymali za swe konie nagrody pieniężne, przysądzone im przez komitet rozporządczy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Onegdaj, w Towarzystwie Muzycznem odbyło się **przyznanie nagród konkursowych** z roku 1872, ogłoszonych na Trio instrumentalne i Tercet na głosy żeńskie. Po rozpieczętowaniu kopert okazało się, iż nagrodzonym autorem obu zadań konkursowych, jest p. Gustaw Roguski, profesor harmonji w Instytucie muzycznym, autor wielu pieśni i innych utworów muzycznych. Sąd konkursowy przyznał p. Roguskiemu za oba utwory drugą nagrodę. Sąd składali zagraniczni muzycy: pp. Kiel i Ralf., oraz miejscowi: pp. Al. Zarzycki, Münchhejmer, Wieniawski Józef, Troschel i Rożniecki. *(Kur. Codz.)*

—

* Lekarze otwartej w dniu 30 listopada (12 grudnia) r. z. Lecznicy dla przychodzących chorych (Niecała N. 7), *udzielili* w takowej do dnia 5 października r. b. włącznie—6838 porad lekarskich. *(Tamże).*

—

* *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej zamieszczono:* Urządzone przez mieszkańców cyrkułu 8 Jerozolimskiego, w domach: pod Nr. 34 przy ulicy Twardej, pod Nr. 17 przy ulicy Pańskiej, pod Nr. 1 przy ulicy Bagno i pod Nr. 18 przy ulicy Ślizgiej, sale choleryczne, z powodu znacznego zmniejszenia się w mieście epidemji, zamknięte zostały.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza natępujący **wypadek miejski:**

— W dniu zaonegdajszym, Domicella Bychowiec, lat 70 wieku licząca, obywatelka ziemska z powiatu Wołkowyszskiego, czasowo w hotelu Lipskim zamieszkała, zmarła nagle.

—

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do d. 21 września (3 paździer.) 457, w ciągu upłynionych 2 dni od 21 do 23 września (3 do 5 października) zachorowało 8, z których i dawniejszych wyzdrowiało 99, zmarło 28; zatem na 23 wrześ. (5 paźdz.) pozostało chorych 338. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 21 wrześ. (3 paźdz.) 23; w ciągu upłynionych 2 dni zachorowało —, z których i dawniejszych wyzdrowiało 9, umarło 1, zatem na dzień 23 września (5 października) pozostało chorych 13.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4150, w tej liczbie dzieci 765; wyzdrowiało 2226, dzieci 286; umarło 1586, dzieci 390;—a w wojskach: zachorowało 753, wyzdrowiało 502, umarło 238 osób.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Goniec Urzędowy* podaje z Kazania wiadomość, że z liczby odbytych od 25 do 28 sierpnia **posiedzeń sekcij IV zjazdu naturalistów ruskich**, zwróciły na się uwagę posiedzenia sekcji botanicznej. Tu, jak donosi miejscowy dziennik gubernjalny, L. S. Cienkowski i A. S. Famincyn zakomunikowali swoje spostrzeżenia nad należącemi do liczby najciekawszych okazów świata organicznego—grzybkami (Mycetozoa v. Myxomycetes) i zbliżonemi do nich organizmami, stojącemi na granicy świata roślinnego i zwierzęcego. W rezultacie, badania ich doprowadziły, najpierw, do odkrycia najprostszych form świata organicznego, upoważniających atoli do upatrywania związku ściślejszego pomiędzy roślinami i zwierzętami (Cienkowski), i powtóre, do możności przeczenia tak zwanemu sposobowi dowolnego, swobodnego tworzenia się nasion i przyznawania jednego tylko sposobu tworzenia się — za pomocą dzielenia (Famincyn). Z zakomunikowanego przez tęż gazetę sprawozdania z drugiego ogólnego zebrania zjazdu, odbytego 27 sierpnia, podajemy co następuje: profesor M. A. Firsow postawił wniosek, ażeby przedsięwzięte zostało wydawnictwo prac uczonych rosjan zeszłego stulecia z dziedziny historji naturalnej i etnografji, naprzykład:

Lepiechina, Pszenisnowa, Gmelina, i in. Przyznając całą doniosłość wnioskom postawionym na zjeździe przez pp. Kowalewskiego i Famincyna, którzy wskazali osobom, których interesuje przyrodoznawstwo, możność śledzenia postępów nauk naturalnych i badań tegoczesnych z dziedziny historji naturalnej, przekonany on jest także o doniosłości obznajmienia z tem, co dawniejsi uczeni uczynili dla zbadania Rosji. Zdaniem jego, ich prace nie utraciły jeszcze dotąd swego znaczenia, zwłaszcza, że mogą posłużyć jako wskazówki co do zmian zaszłych od tamtego czasu w otaczającej nas naturze. Tymczasem zaś — powiada p. Firsow — prace te stały się obecnie nieprzystępnemi, należą bowiem do rzędu rzadkości bibljograficznych; dla tego też życzyłby on sobie, ażeby jego wniosek roztrząśnięty został dokładnie i ażeby przedłożono takowy na przyszłym zjeździe do stanowczego rozstrzygnięcia. Po krótkich rozprawach, postanowiono roztrząsnąć stanowczo wniosek M. A. Firsowa na przyszłym zjeździe.

Konsenwator muzeum botanicznego przy uniwersytecie charkowskim, p. Reinhardt, zaproponował zjazdowi, ażeby niedrukowano nadal „Prac Zjazdu", lecz zastąpiono to wydawnictwo referatami z dziedziny historji naturalnej, jakie profesor Kowalewski proponuje drukować; artykuły zaś specjalne, z ktorych właściwie składają się obecnie „Prace Zjazdu", wypadałoby drukować odtąd w wydawnictwach rozmaitych towarzystw naturalistów. Postanowiono: przekazać ten wniosek p. Reinhardta tej komisji, która ma roztrząsać wnioski pp. Kowalewskiego i Famincyna.

Następnie profesor uniwersytetu warszawskiego M. A. Andrejew miał mowę, w ktorej wykazał wielką doniosłość higjeny —stojącej na straży zdrowia. Po nim miał mowę doktór J. P. Skworcow, który mówił także o higjenie. Całym szeregiem świetnych dowodzeń, wyłożonych nadzwyczaj jasno, tłómaczył on swą myśl o konieczności zgłębienia i powołania do życia dobrze pomyślanych idei higjenicznych i o niezbędności lekarzy-higjenistów. Mowa ta powitaną została grzmiącemi oklaskami.

—

* Z wystawców **kraju południowo-zachodniego na wystawie wiedeńskiej, uzyskali medale za postęp** (Fortschritts-Medaille):

W grupie produktów służących za pokarm: Mikołaj *Bałabucha* z Kijowa, za konfitury; *Oddział kijowski ruskiego Towarzystwa technicznego*, za próby produkcji cukru; Aleksander *Becker*, z gubernji podolskiej, za cukier.

W grupie materij włóknistych: książę R. W. *Sanguszko*, z Wołynia, za wyroby wełniane; książę M. W. *Repnin*, z Połtawy, za len.

W grupie wychowania i nauczania: profesor uniwersytetu św. Włodzimierza, Włodzimierz *Bec*, za preparaty czaszek. (*Kijewlanin*).

—

* **Z wiadomości o przemyśle ludności gubernji ołonieckiej w 1872 r.** okazuje się, że mieszkańcy miast, przeważnie mieszczanie, oddając się częścią rolnictwu i rzemiosłom niezbędnym w bycie domowym, zarabiają na życie trudniąc się furmanką, oraz ładowaniem na statki i wyładowywaniem z takowych. W Petrozawodzku mają oni stałe zatrudnienie w działolejni Aleksandlowskiej, w Kargopolu—przy sortowaniu i celowaniu futer z popielic. Rzemiosła znajdowały się w r. 1872 w poprzednim stanie; roboty w działolejni odbywały się także w dawnych rozmiarach; w sortowaniu i celowaniu futer z popielic panowała nie mniejsza czynność. Przysposabianie futer z popielic, któremi słynie oddawna Kargopol, dało czterem główniejszym przemysłowcom-gospodarzom 80,000 dochodu. Zatrudnienia główne ludności miejskiej — rybołówstwo, myśliwstwo, najmowanie się do robót w lasach i na rzekach spławnych, oraz przewożenie towarów i ciężarów—były po dawnemu jedynem źródłem miejscowego przemysłu wiejskiego i stanowiły pomoc w rolnictwie. Upadok rybołówstwa z powodu zmniejszenia się ilości ryb, co pochodzi poniekąd z zwiększenia się ludności i zbyt gęstego zastawiania sieci w niektórych miejscowościach, przez co niszczy się wiele młodych rybek, spostrzegać się daje zwłaszcza na rzece Świrze, gdzie w ostatnich latach rozwinęła się w znacznych rozmiarach żegluga parowa, zarówno holownicza jak i pasażerska, czemu właśnie rybacy przypisują zniknienie ryb. W rzeczy samej, rybołówstwo odbywało się przedtem wzdłuż całej Świry, obecnie zaś połowem ryb trudnią się tylko u ujścia tej rzeki do jeziora Ładogskiego, lecz i tu także w mniejszych niż poprzednio rozmiarach.

Polowanie na ptastwo i zwierzęta było mniej pomyślne w powiecie łodejnopolskim. Ilość zwierza zmniejsza się tam w miarę tępienia lasów, które wycięto znacznie w ciągu ostatnich dwóch lat. Zmniejszenie się ilości ptastwa myśliwi przypisują częstym pożarom, jakim ulegały lasy w ciągu zeszłego lata gorącego i suchego. Przeciwnie zaś, w wschodniej części powiatów kargopolskiego i pudożskiego, była wielka obfitość ptastwa leśnego i wiewiórek (popielic), z czego myśliwi mieli znaczny zysk. Cięcie lasów na budulec i drzewo opałowe było bardzo znaczne w powiecie łodejnopolskim, gdzie spekulanci wycięli w porębach rządowych 55,913 sztuk budulcu i 33,056 sążni kub. drzewa opałowego, oraz w lasach prywatnych 211,256 sztuk budulcu i 27,872 sążnie kub. drzewa opałowego. Do tartaków w gubernji, które były czynne w liczbie 9, wycięto i spławiono 216,000 sztuk budulcu. Oprócz tego, znaczna ilość budulcu odstawiona została z pow. kargopolskiego i pudożskiego dla kompanji handlu drzewnego onegskiego, z powiatu zaś powienieckiego—do wsi Soroki, w pow. kemskim, dla fabryki kupca Bielajewa. W handlu leśnym wynoszącym około 1,000,000 rs., zarobki włościan są powiększej części bardzo nieznaczne. Pochodzi to z braku dobrze uorganizowanego kredytu miejskiego i z ciągłego niedostatku włościan, którzy są zmuszeni zadłużać się u spekulantów zakupujących lasy i u ich ajentów, stawiających warunek wynajmowania ich za bardzo lichą zapłatę. System wodny Maryjski, który był przedtem głównem źródłem dobrobytu ludności powiatów przyległych: wytegorskiego, łodejnopolskiego, petrozawodzkiego i ołonieckiego, zmniejsza z każdym rokiem zarobki flisaków, wioślarzy i retmanów. Co się tyczy dwóch ostatnich powiatów, pozbawione zostały one zysków z powodu rozwoju do jakiego doszła na rzece Świrze żegluga parowa holownicza. W r. 1872 parostatki odholowały na Świrze połowę niemal statków płynących z przystani Wozniesieńskiej do Petersburga, co spowodowało dla flisaków i retmanów większe jeszcze straty niż w roku poprzedzającym. W tej części systemu Maryjskiego, która posiada szluzy, w powiecie wytegorskim spółka inżyniera Usowa zaprowadziła w 1872 r. holowanie statków za pomocą koni, przez co zmniejszyło się w znacznym stopniu używanie ludzi. Najmowano konie do holowania z powiatu mołogskiego, miejscowi bowiem mieszkańcy żądali większej stosunkowo zapłaty. Z resztą zmniejszenie zarobków na drogach komunikacji wodnej nie wywarło wpływu szkodliwego na byt ekonomiczny ludności, lecz zniewoliło włościan do szukania innych zatrudnień. (*Gon. Urzęd.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Nord* z dnia 3-go października donosi co następuje: Jeden z dzienników wiedeńskich zapewnia, iż podczas wizyty złożonej przez księcia i księżnę de Chartres hrabiemu Chambord, z powodu rocznicy jego urodzin, wnuk Karola X ozwał się do brata i bratowej hrabiego Paryża: „Decyzja jest już bliską". W istocie wszystko każe wierzyć, iż chwila stanowcza nadchodzi. Jeden z dzienników paryzkich, mianowicie zaś *Avenir national* przypusza nawet, że już w bieżącym tygodniu ukaże się manifest hrabiego Chambord, który ma uzupełnić dzieło fuzji, rozpoczęte w dniu 5 sierpnia i że na przyszłem zebraniu swojem w dniu 9 października, we czwartek, komisja nieustająca zwoła zgromadzenie narodowe na dzień 13 b. m., przyśpieszając w ten sposób o kilka tygodni termin oznaczony przez izbę na rozpoczęcie nowych posiedzeń. Ostatnia ta wiadomość powinna jednak być przyjętą z dobrodziejstwem inwentarza: podobne przyśpieszenie ze strony większości monarchicznej w komisji nieustającej, dałoby się wytłomaczyć tylko jednym sposobem, to jest przez obawę skutków z wyborów uzupełniających, które mają się odbyć jeszcze przed powrotem zgromadzenia; jeśliby albowiem ci kandydaci republikańscy zwyciężyli, to sprawa restauracji królestwa ucierpiałaby wiele na tem moralnie i materjalnie; moralnie dla tego, że zdawałoby się dziwnem, odbudowywanie monarchji w chwili, gdy właśnie ludność objawia swoją przychylność dla rzeczypospolitej; materjalnie zaś z powodu, iż nowi deputowani republikanie, zmniejszyliby znacznie większość, która ma się oświadczyć w izbie na korzyść przywrócenia królestwa. Tak więc łatwo pojąć, dla czego monarchiści chcą przyspieszyć posiedzenia zgromadzenia narodowego o kilka tygodni. Należy jednak, aż do nowej wiadomości, wątpić o rzetelności pogłosek szerzonych przez *Avenir National*, dotyczących przyspieszonego zwołania zgromadzenia. Zresztą, nie trzeba zapominać, iż dziennik który wymyślił był koalicję republikanów z bonapartystami, interesowany jest w przedstawianiu restauracji królestwa tradycyjnego, jako bardzo już blizkiej, a to w celu podniecenia gorliwości w przeciwnikach tego systemu i dla ściągnięcia jak najliczniejszego zastępu rekrutów pod swoję chorągiew, która dotąd miała bardzo słabą siłę przyciągania tak dla republikanów jak i dla bonapartystów. Nakoniec, kwestja ta w gruncie rzeczy ma nie wielkie znaczenie, w istocie bowiem, idzie tu tylko o różnicę dni kilku; bo czy izba zbierze się w terminie oznaczonym poprzednio, czyli też przyspieszy swoje posiedzenia, to zawsze kwestja przywrócenia królestwa, zostanie natychmiast wniesiona, a szanse obecnie taki wzięły obrót, iż staje się coraz prawdopodobniejszem, że kwestja ta zostanie rozstrzygniętą na korzyść monarchistów.

---

* Czytamy w *Indép. Belge:* Reakcja stwierdzona już w Anglji przez ostatnie wybory cząstkowe na korzyść stronnictwa zachowawczego, zajmuje ciągle przyjaciół gabinetu p. Gladstone'a. *Daily News* wystosował dziś wezwanie podniecające gorliwość wyborców liberalnych. W tej chwili okręgi wyborcze w Bath, w Hull i w Taunton powołane zostały do składania głosów na deputowanego do izby gmin. W ostatniem z tych miejsc kandydatem liberalnym jest p. Henryk James, który wezwany został do pełnienia obowiązków prokuratora jeneralnego; byłoby to dotkliwą dla ministerstwa porażką, gdyby wyborcy z Taunton, których p. James już reprezentował, odmówili mu obecnie ponowienia mandatu. Zresztą, *Daily News* przyznaje, iż walka na wyborach cząstkowych w tej chwili toczy się w złych warunkach dla liberalistów i składa niepowodzenia doznawane przez nich w ostatnich czasach na brak stale określonego programu. Walka wyborcza w roku 1868, powiada ten dziennik, została uwieńczona zupełnem powodzeniem, albowiem opierała się na ścisłych oświadczeniach co do spraw politycznych; przeciwnie zaś obecnie wyborcy nie wiedzą jaką mianowicie politykę popierać będą jeśli dadzą swe głosy kandydatom stronnictwa liberalnego. Jest to prawdą istotną i dla tego ministerstwo powinno zrozumieć, iż dłużej już nie może odkładać ujawnienia swych planów politycznych na przyszłość. Ogół wyborców postępuje dzielnie, skoro wie czego ma się spodziewać od przewódzców swego stronnictwa, lecz pozostaje martwym gdy nie widzi żadnego wytkniętego celu przed sobą.

---

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „W zeszłym tygodniu Belgja obchodziła czterodniowemi (od 23 do 27 września) uroczystościami 43 rocznicę swej niezależności. Uroczystości te składały się z nabożeństw, parad wojskowych, zebrań naukowych, połączonych z publicznem rozdawaniem nagród rocznych, widowisk, koncertów, zabaw ludowych i nakoniec wyścigów konnych. Wszystko to odbyło się bardzo wesoło, ale zarazem bardzo spokojnie i przyzwoicie. Nie znalazły miejsca żadne wrzaskliwe demonstracje, jakiemi zbyt często, przewódcy różnych stronnictw politycznych, lubią nacechowywać obchody patrjotyczne w innych krajach. Pod tym względem Belgja zasługuje na naśladowanie ze strony innych daleko większych państw: może stanowić dla nich przykład, jak państwo nie wielkie pod względem liczby mieszkańców i rozległości zajmowanej przez nich ziemi, pozostając wierne prawom krajowym i bacznie czuwając nad zachowaniem porządku wewnątrz, może wpoić poszanowanie dla siebie zewnątrz, bliższym i dalszym sąsiadom.

„Około tego czasu, lecz nieco wcześniej, mianowicie 20 września, w Rzymie obchodzono 3 rocznicę wejścia wojsk włoskich, które pociągnęło za sobą ogłoszenie poprzedniej stolicy świata starożytnego, stolicą nowych Włoch. Nie mając świetności belgickich, uroczystości rzymskie nie miały i ich spokojnego charakteru. Jeszcze prawie przed świtem 20 września młodzież rzymska rozpoczęła różne huczne przejawy swych uczuć patrjotycznych z powodu święta narodowego, i w liczbie tych przejawów były takie, które, jak naprzykład: puste strzały z broni palnej, puszczanie rakiet i szmermeli i t. p., w połączeniu z niepohamowanemi okrzykami, śpiewami i biciem w bębny, nie mało niepokoiły, najbardziej potrzebującą spokojności ludność miasta, szczególniej zaś sędziwych prałatów. Mieszkania wielu z ostatnich w ciągu dnia pokryły się napisami, przypominającemi koniec panowania duchownego, a oprócz tego na niektórych murach były przylepione (w karykaturze) figury zuawów francuzkich i papiezkich, z podpisem: „Precz z cudzoziemcami". Zresztą, z wyjątkiem tych nieważnych zawichrzeń, bardziej podobnych do dziecinnych figlów, i wywołanych z kolei bezwątpienia przez bardzo nieumiarkowany sposób postępowania klerykalnych francuzkich względem Włoch, i w Rzymie święto narodowe 20 września minęło, bez wszelkich dalszych następstw, całkiem pomyślnie. Lecz godną była uwagi ta okoliczność, że obecnie w tem święcie żywy przyjęli udział i mieszkańcy Transtavere (dzielnicy, leżącej z tamtej strony Tybru), brani zwykle za potomków w prostej linji starożytnych rzymian (których zresztą żywo przypominają i klasyczną powierzchownością i obyczajami), i dotąd uważani, nie wiadomo dla czego, za przeciwników nowego Rządu i stronników Watykanu. Jakby na zaprzeczenie podobnemu zdaniu, transtawerynі na ten raz nietylko nie pozostali w tyle za innymi rzymianami w okazaniu uczuć przywiązania do Wiktora-Emanuela, ale nawet, jeżeli to jest możliwe, przewyższyli ich. Pomiędzy innemi wynurzyli te uczucia i przed syndykiem rzymskim, który na własne ich żądanie umyślnie przyjeżdżał do Transtavere. Nakoniec wieczorem, kiedy miasto oświetliło się radośnemi ogniami i ustawiona w różnych miejscach muzyka, rozweselała hymnami patrjotycznemi spacerujący lud, z liczby tego ostatniego oddzielił się dość liczny tłum i udał się przed pałac ambasady niemieckiej. „Na jego żądanie, zastępujący miejsce posła niemieckiego, hrabia Linar, musiał wyjść na balkon i wysłuchać wynurzenia podziękowań włochów, za pochlebne przyjęcie doznane przez ich monarchę w Berlinie.

„Ten wypadek spowodowany był niezawodnie przez świeże wiadomości nadeszłe do stolicy Włoch z stolicy Niemiec, które wszystkie co do jednej świadczą o szeregu najjawniejszych oznak uszanowania i uprzejmości, szczególnym przedmiotem czego był wysoki gość włoski,—Król Wiktor-Emanuel, ze strony najdostojniejszego sprzymierzeńca, Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego. Prócz tego pełne zapału owacje ze strony ludu, witały i odprowadzały Re galantuomo, wszędzie, gdzie się tylko pokazał. Po czterodniowym pobycie w Berlinie, nacechowanym przez szereg wesołych i pysznych uroczystości, w których jednak i polityka nie została zapomniana, Król Wiktor-Emanuel udał się z powrotem do Turynu, gdzie obecnie już przybył prawdopodobnie. Ogólne wrażenie sprawione przez jego podróż nietylko na same Włochy, lecz i na odwiedzone przezeń kraje, w ogóle jest w najwyższym stopniu sprzyjające. Europa upatruje w tej podróży nowy zakład pokoju powszechnego, tak dla niej pożądanego i koniecznego. Dla tego wita zjazdy wiedeński i berliński z myślami i uczuciami nieco podobnemi do tych, jakie spowodował w zeszłym roku zjazd berliński trzech pierwszorzędnych Monarchów. Odgłosy tych myśli i uczuć żywo odzywają się w europejskiej prasie, ale na podziw, zupełnie inaczej traktuje te wypadki prasa francuzka, często uwydatniająca swą chęć mięszania się do obcych spraw, i nie dalej, jak w ostatnich dniach, w tym duchu przemawiająca o przyszłych stosunkach swego kraju względem Włoch. Znaczna część publiczności francuzkiej przywykła wszędzie widzić groźną koalicję przeciwko sobie i dopatrywać nieprzyjaciół tam, gdzie wcale nie istnieją.

„Tak i teraz, z powodu zjazdu berlińskiego, niektóre dzienniki francuzkie przeważnie odcienia klerykalnego, przypisują Monarchom Prus i Włoch zamiar osłabienia Francji: pierwszemu — za pomocą odebrania ostatnich twierdz zachodnich i nałożenia nowej kontrybucji, a drugiemu—przez oderwanie Sabaudji i Nicei! Tymczasem nawet wzmianki nawet o podobnych zamiarach nie było ani w niemieckiej, ani we włoskiej prasie, kiedy tymczasem nieprzyjazne zamiary — szczególniej względem Włoch— wypowiadane były przez prasę francuzką stale i przytem czasem z taką szorstkością, że sam Rząd nie raz przymuszony był drogą dyplomatycznych objaśnień wyrzekać się wszelkiej z nią solidarności! Nie dość na tem, same dzienniki, nawet legitymiczne nieraz zaprzeczają pogłoskom, przypisywanym ich stronnictwu. Tak niedawno jeszcze zaprzeczyły, jako pozbawionej wszelkiej podstawy, ale powszechnie rozprzestrzenionej pogłosce, jakoby hrabia Chambord napisał list z powinszowaniem i podziękowaniem do arcybiskupa paryzkiego z powodu jego listu pasterskiego!

„Nie z mniejszą gorliwością dzienniki legitymiczne podają i oznajmiony przez hrabiego Chambord deputacji, która przyjeżdżała do niego do Frohsdorf, zamiar nie podejmowania broni przeciwko Włochom, czego z wstąpieniem jego na tron, tak mocno spodziewali się nie tylko francuzcy, ale i wszyscy inni klerykalni. Według słów hrabiego Chambord, wyrzeczonych do tej samej deputacji, pozostaje on na zawsze i przedewszystkiem dobrym i szczerym katolikiem i uważa sprawę Papieża za świętą, ale nie zdecyduje się dla tej sprawy narażać Francję na niebezpieczeństwa zgubnej wojny. Inny punkt rozmowy hrabiego Chambord z deputowanymi (ponieważ dopiero teraz dzienniki podają pewne i szczegółowe wiadomości o wycieczce deputowanych do Frohsdorf), dotyczący właściwie konstytucji, sprawił także zadawalniające na publiczność wrażenie. Hrabia Chambord okazał się liberalniejszym, niż poprzednio o nim mniemali tak krańcowi przywódcy jego stronnictwa, jak i jego przeciwnicy. Nie obstaje już za wprowadzeniem konstytucji Ludwika XVI lub karty Ludwika XVIII, ale pozostawia rozważenie kwestji konstytucyjnej Zgromadzeniu Narodowemu łącznie z sobą. Najmniej otwartym i jasnym był hrabia Chambord w swych odpowiedziach co do białego sztandaru (trzeci punkt rozmowy), a taka wstrzemięźliwość staje się łatwo zrozumiałą, przypominając sobie poprzednie niejednokrotne i w najwyższym stopniu kategoryczne oświadczenia pretendenta w tym przedmiocie. Zapaleni orędownicy zjednoczenia, pragnący jakimbądź kosztem widzić Henryka V-go na tronie francuzkim, stawiają mu za przykład wypadek, kiedy przy nieco podobnych okolicznościach, jego przodek Henryk IV wyrzekł się wyznawanej przezeń religji protestanckiej, powiedziawszy: „Paryż wart jest mszy katolickiej." Chyba przykład ten pierwszego z Burbonów nie zdoła unieść ostatniego ich reprezentanta. Trudno przypuścić aby wnuk Karola X wyrzekł się całkiem białego sztandaru, o którym jeszcze tak niedawno, w jednym z publicznych swych manifestów powiedział następujące godne uwagi słowa: *„Czyż ja mam porzucić biały sztandar? „Odziedziczyłem go jako jedyny drogi spadek po moim dziadku zmarłym na wygnaniu; osłaniał on moją kolebkę, pragnę „żeby powiewał nad moim grobem."* Zresztą może znajdą jaką kombinację, według której Henryk V będzie mógł przyjąć w imię Królestwa i nowy sztandar trójkolorowy, nie wyrzekając się jednocześnie swego. O takiej kombinacji nieraz już wzmiankowały dzienniki stronnictwa zjednoczenia. Ale jakkolwiek bądź, w każdym wypadku niewątpliwem jest tylko to, że legitymizm, albo raczej prawa monarchja, w takim kształcie w jakim wyszła po zjednoczeniu dwóch linij dynastycznych, codzień więcej zyskuje gruntu we Francji.

„Jeżeli teraz nie można jeszcze przewidzieć, jaki będzie miała skutek rozpoczęta przez fuzionistów sprawa—(los jej może zależyć od wielu ewentualności, dotąd jeszcze nie dających się ująć)—można już jasno widzieć, że lud francuzki oczywiście ciąży ku monarchji i nie dowierza rzeczypospolitej, której tymczasem najbardziej szkodzą uznawane usługi osłaniających się jej nazwą radykalnych. Poprzednio niepomyślne próby republikańskiej formy rządu, żywe są jeszcze w pamięci ludu francuzkiego; nakoniec współcześnie popierane są żywym przykładem sąsiedniego ludu—hiszpańskiego. W imieniu ostatniego przybył niedawno do Paryża nowy poseł z listami od p. Castelar do marszałka Mac Mahona. W listach tych jak zapewniają dzienniki, dyktator hiszpański nakłania Prezydenta francuzkiego do uznania urzędownie nowej rzeczypospolitej hiszpańskiej, czego jednakże dotąd nie uczyniło żadne z wielkich mocarstw europejskich.

„P. Castelar od czasu objęcia dyktatury nieraz już oznajmił w mowach publicznych i odezwach przekonania swe o konieczności przywrócenia w Hiszpanji porządku, bez czego rząd nie może zyskać zaufania ani swoich, ani obcych. Wszystko to jest bardzo słuszne, ale zarazem słuszne jest i to, że daleko łatwiej jest zniweczyć porządek w kraju niż go przywrócić. Mianowanie nowych jenerałów do armji rządowej jeszcze nie zdołało naprawić spraw wojskowych, chociaż duch karności zaczyna powoli powracać. Wszelako pod tym względem armja karlistowska przewyższa republikańską i to właśnie stanowi główną przyczynę prawie ciągłego dotąd zwycięztwa ze strony pierwszej z nich. Zwycięztwa nad nią głoszone przez republikanów okazały się tylko mniemanemi. Cofnięcie się zaś pod Tolosa nie można uznawać za porażkę dla karlistów, ponieważ znajdował się tam zbyt mały oddział. Nie wielkiem powodzeniem może dotąd pochwalić się rząd madrycki na południu, gdzie jedno z główniejszych i najprzemysłowszych miast—Alicante, zagrożone jest bombardowaniem ze strony powstańców. Rządowa flota wzmocniona teraz jeszcze przez dwa zwrócone jej okręta „Almansa" i „Vittoria," gotuje się do zmierzerzenia się z flotą powstańców w osadzie której znajdują się wszyscy przestępcy i galernicy, uwolnieni z więzienia w Kartaginie. Znajdujący się w Alicante liczni poddani angielscy, których życiu i mieniu grozi ciągłe niebezpieczeństwo udawali się z prośbą do dowodzącego na tych wodach admirała angielskiego o wzięcie dla ich obrony udziału w działaniach wojennych i zmuszenie statków powstańczych do odwrotu. Ale admirał wymówił się przez ścisłą neutralność którą obowiązany jest zachowywać na mocy instrukcij otrzymanych od Rządu. Natenczas alikantscy anglicy zawiadomili o swem położeniu lorda Granville, który prawdopodobnie przedsięweźmie jakie środki dla uratowania swych współrodaków od nieuniknionej zguby. Tymczasem flota angielska zdołała ująć okręt hiszpański „Murillo," który w początku roku zatopił jeden statek angielski i natenczas uciekł przed pogonią, ale teraz został już odprowadzony pod konwojem do wybrzeży Anglji.

„Wewnątrz tego ostatniego kraju, długo panująca jednostajna cisza, ustąpiła miejsce symptomatom lekkiego politycznego wzburzenia, a niektóre z nich zwracają to na siebie poważną uwagę dzienników. Tak szczególną uwagę zwrócił na siebie list arcybiskupa tuamskiego, w którym prałat ten otwarcie oznajmia swą życzliwość dla rewolucyjnego stowarzyszenia irlandzkiego, znanego pod nazwą „Home Rule." Do tej głuchej opozycji duchowieństwa katolickiego, dołącza się jeszcze czynniejsza opozycja stanów miejskich przeciwko obecnemu Gabinetowi.

„Ta ostatnia najsilniej uwydatnia się w mieście Duwrze, z powodu wyboru nowego reprezentanta do Parlamentu. Ze spraw zewnętrznych w Anglji najbardziej zajmują się wyprawą wojenną na Wybrzeże Złote (w południowej Afryce). Doznawszy w tej wyprawie znacznych niepowodzeń w utarczkach z krajowemi plemionami, anglicy obecnie gotują się powiększyć swe siły i w ogóle wszelkie środki do wojny, ażeby ją ukończyć całkowitem zwycięztwem nad aszantjami i używać nad nimi takiej władzy, jak holendrzy nad sąsiedniemi dzikiemi plemionami. Ale i sami holendrzy, którzy byli tak szczęśliwi w posiadaniu swych afrykańskich nabytków, teraz byli bardzo nieszczęśliwi w wojnie swej z sułtanem atchińskim, walczącym z nimi o będące oddawna w ich posiadaniu ziemie na wyspie Sumatrze. Ta niepomyślna wyprawa zajmowała pierwsze miejsce w mowie tronowej, którą niedawno Król Holenderski otworzył posiedzenia Izb, i stanowiła w Izbach główny punkt sporny, przy roztrząsaniu adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Niektórzy deputowani ganili wojnę atchińską i uznawali ją za niesłuszną z zasady, a niekorzystną z rezultatów. Minister Spraw Zagranicznych i Osad odpierał argumenta opozycji i oznajmił zamiar Rządu popierania tej wojny z większą niż dotąd energją. Inne opozycyjne protestacje przeciwko projektowi adresu w przedmiocie spraw wewnętrznych Holandji, łatwo zostały odparte przez Ministerstwo. W końcu adres został przyjęty i zatwierdzony ogromną większością głosów, mianowicie 61 przeciwko 7."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 3 października.* Marszałek-prezydent powrócił dziś z rana do Wersalu.—Podana przez niektóre dzisiejsze dzienniki poranne pogłoska, jakoby zamierzano zwołać zgromadzenie narodowe przed wyznaczonym terminem, podług zapewnienia Ajencji Havas, dotychczas jest bezzasadną. *Mémorial diplomatique* podaje wiadomości, iż członkowie prawicy i środka prawego odbyli wczoraj posiedzenie, na którem porozumiano się ostatecznie co do programu, ogłosić się mającego niezwłocznie po ponownem zebraniu się zgromadzenia narodowego. Program ten zawiera następujące punkta: Przywrócenie królestwa, zaprowadzenie rządu konstytucyjno-parlamentarnego, rewizja prawa wyborczego, przyjęcie sztandaru trójkolorowego z dodaniem godła, przypominającego poprzedni liljowy sztandar królów francuzkich i niezwłoczne zamianowanie namiestnika królestwa.

* *Paryż, 4 października.* Dziś odbyło się zgromadzenie członków biur wszystkich frakcij prawicy, na którem obecnych było również dwóch deputowanych, którzy powrócili z Frohsdorf.

* *Paryż, 4 października.* W liście do mera miasta Nancy, p. Thiers usprawiedliwia nieprzyjęcie przezeń zaproszenia ze względu na potwarcze obwinienie z powodu przyjęcia w Belfort, jakoby był on agitatorem; dla tego nie powinien on dawać żadnego powodu do potwarzy, jakkolwiek takowe zasługują tylko na pogardę, w chwili zwłaszcza, w której agitacja byłaby zupełnie usprawiedliwioną, gdyż chcą rozstrzygać przyszłe losy Francji, bez zapytania się ludności. Oskarzano go o naruszenie umowy zawartej w Bordeaux, gdy zaproponował on prawa, które były koniecznie potrzebne. W tej chwili układają się ludzie bez mandatu i pełnomocnictwa i w nieobecności zgromadzenia narodowego, z pewnemi osobami, o całą przyszłość Francji, która przyjętą być ma potem jako fakt spełniony, bez rozpraw i wysłuchania kraju, który sam jeden interesowany jest w tem. W podobnych okolicznościach, taka agitacja pozwoloną byłaby z pewnością w Ameryce, Anglji i innych krajach; jednakże dla interesu rzeczypospolitej francuzkiej uważana jest ona, jako niestosowna. W obec nadzwyczajnie ważnego położenia kraju, należy przestrzegać przedewszystkiem jak największe umiarkowanie. Thiers kończy list swój dodatkiem, iż przybędzie do Nancy, skoro tylko usuniętem zostanie przesilenie, i gdy będzie można cieszyć się z spokojem i bezpieczeństwem z wyswobodzenia kraju.

* *Haga, 4 października.* Dotychczasowy dowódzca czwartej dywizji wojskowej, p. Weitzel mianowany został ministrem wojny.

* *Korfu, 3 października.* Grecki parowiec wojenny „Amphitrite" odpłynął do Koryntu, celem przewiezienia tu króla. Królowa oczekiwaną jest tu również w połowie października.

* *Madryt, 3 października.* Podług wiadomości urzędowych. karliści w sile 140,000 ludzi zajęli pozycje pod Estellą. Jenerałowie Moriones i Santa-Pau wyruszyli przeciwko oddziałowi wojsk karlistowskich, znajdujących się w pobliżu Bilbao, podczas, gdy jenerał Ansotegny utrzymuje komunikacię morską pomiędzy Bilban i San-Sebastianem. Spodziewają się w każdej chwili starcia pomiędzy wojskami rządowemi i karlistami.

* *Londyn, 3 października. Biuro Reutera* donosi z Kartaginy, pod 30 zeszłego miesiąca: Eskadra powstańcza przygotowuje atak na Walencję. W samej Kartaginie daje się uczuwać brak żywności; ludność jest zniechęconą. W Oranie zakupiono zapasy mąki.

* **Zakład Krupa na powszechnej wystawie w Wiedniu** *). Zakład Krupa w Essen, przedstawił na powszechnej wystawie wiedeńskiej działa, pociski i inne podobne przedmioty. W liczbie dział dostarczonych z tego zakładu, pierwsze miejsce zajmują niezaprzeczenie armaty i haubice, przeznaczone do funkcjonowania z nadbrzeżnych baterji; po nich następują działa dla marynarki, dalej dwie armaty oblężnicze i polowe, wreszcie jedno działo górskie. Wszystkie działa, wyjąwszy małego kalibru, są przygotowane z lanej stali i wzmocnione obręczami.

Lawety do nadbrzeżnych i morskich dział, są wyrobione z kutego żelaza, jakkolwiek platformy zwrotne i niektóre pojedyńcze części, jako to: osie, hamulce i t. p. są przygotowane z lanej stali; tylko koła nizkie przysposobione z żelaza lanego.

Ze względu na kaliber i wagę, zasługuje na pierwszeństwo armata z lawetą, mająca średnicy 305 milimetrów (przeszło 12 cali), wagi 36,600 kilogramów (2,240 pudów); waga pocisku (stalowego granatu) wynosi 296 kilogramów (przeszło 18 pudów). Nabój waży 60 kilogramów (3½ puda). Pomimo ogromnego ciężaru samego działa i jego pocisku, obsługa takowego za pomocą rozlicznych przyrządów, jest nadzwyczaj ułatwiona, i tak np. po wystrzale działo cofając się, wraca samo przez się na właściwe miejsce. Pocisk wkłada się do działa za pomocą windy. Dla podniesienia lub zniżenia, tudzież dla skierowania działa w bok, zaprowadzone są również rozmaite ułatwienia. Działo wraz z lawetą i platformą zwrotną, waży 55,600 kilogramów (przeszło 3,523 pudy).

Próby dokonane w obec komisji złożonej z puskich i austrjackich oficerów wykazały: że po 230 próbnych wystrzałach, działo było nieco rozgrzane, lawety zaś nie doznały żadnego uszkodzenia.

Obok armaty o jakiej mowa, drugie miejsce zajmuje haubica, rownież z nadbrzeżną lawetą, kalibru 260 milimetrów (11 cali). Trzecia armata z takąż lawetą, średnicy 21 centymetra, kalibru 209,3 milimetra (przeszło 9 cali).

Największe z dział przeznaczonych dla marynarki jest armata krótka z lawetą, o 26 centymetrach średnicy, kalibru 260 milimetrów (przeszło 10 cali); działo waży 18,800 kilogramów (przeszło 1,100 pudów). Armaty tego rodzaju jest przeznaczona do działania z boków pancernych statków. Cofanie i powrót działa, odbywa się samo przez się. Z morskich dział z lawetami przedstawioną została jedna armata mająca 24 centymetry średnicy, przeznaczona do działania z pancernych statków i do ostrzeliwania fortów, nieprzerwanym i salwowym ogniem. Z morskich dział mniejszego kalibru, znajdują się dwie armaty, mające 12 i 15 centymetrów średnicy, obiedwie na lawetach okrętowych; pierwsza jest przysposobiona do działania z boku korwety, a druga z pokładu lekkich wojennych statków.

Z oblężniczych dział, dostarczono dwa, to jest jedną armatę z lawetą na ruchomej platformie, której waga wynosi 3,900 kilogramów (238 pudów). Dla oddzielnego przewożenia tak samego działa, jako też lawety, są zrobione stosowne przyrządy. Drugie działo oblężnicze składa się z armaty o 15 centymetrach średnicy, na obrotowej lawecie. Główną osobliwość lawety stanowi hamulec hydrauliczny, ograniczający cofanie się armaty do $^3/_4$ metra.

Zakład Krupa przestawił nadto, dwa działa polowe, to jest jedną armate polową, z lawetą o 9 centymetrach średnicy, kalibru 91,5 milim. (3,6 cali) Odpowiednia szruba dozwala podnieść działo do 15 i zniżać do 8 stopni. Drugie polowe działo jest to armata mająca 8 centymetrów średnicy, kalibru 78,5 milimetrów (przeszło 3 cale).

Wreszcie zasługuje na wzmiankę górska armata z lawetą, mająca 6 centymetrów średnicy, kalibru 60 milimetrów (2,4 cali). Laweta jest zrobiona z kutego żelaza, osie z lanej stali, koła są drewniane. Działo waży przeszło 6 pudów, zaś z lawetą 12 pudów.

Również wystawiono kilka okazów granatów z lanej stali i zwyczajnych, kilka form ładunków kartaczowych i wzory prochu pryzmatycznego.

Na zakończenie uznajemy za stosowne przytoczyć niektóre szczegóły o rozwoju działalności i środkach zakładu Krupa. Ludwisarnia Krupa istnieje od 1810 roku i obecnie zajmuje przestrzeni 400 hektarów (360 diesiatin). W samej fabryce i należących do niej kopalniach i odlewniach, pracuje cała armija, składająca się z 17,000 ludzi. Ilość stali odlanej w roku zeszłym wynosiła 125,000,000 kilogramów (przeszło 305,000,000 funtów). Liczba czynnych pieców jest następująca: 250 pieców do przetapiania rudy, 390 do rozpalania, 161 do rozgrzewania, 115 pudlingowych, 14 kupolowych, 160 wszelkich innych, 275 koksowych, 264 kowalskich, 310 kotłów parowych, 71 młotów parowych, z których jeden wagi 1000 centnarów, 286 maszyn parowych, wszystko razem o sile 10,000 koni i 1,056 maszyn do wyrabiania narzędzi. Wydatek węgla i koksu wynosił w upłynionym roku 625,000,000 kilogramów (1,326,000,000 funtów). Dla komunikacji pomiędzy częściami tego olbrzymiego zakładu, zbudowano na przestrzeni 5 mil jeograficznych zwyczajną kolej żelazną i około 2 mil wązko-kolejnej drogi żelaznej; prócz tego obsługują fabrykę 172 wozy i 191 koni.

*) Dane zawarte w tym artykule pocerpnięte zostały z czasopisma *Jahrbücher für deutsche Armee und Marine*, za czerwiec 1873 r.

* *Jutro, z powodu święta, Dziennik nie wyjdzie.*

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 25 września (7 października).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch obrazach), **Bal maskowy**. — Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, we środę, komedje **Miód kasztelański, Consilium facultatis,**—(po cenach teatru rozmaitości).— *Wczoraj*, było osób 761.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 3 aktach, **Przezorna mama.** — Początek o godzinie 7 i pół. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
2	Przejazd	Stopczyk Sabina.	Wdowa, lat 82, zniedołężniała.
251	Praga	Sura Krawiecka.	Wdowa, zawiana na rękę, dz. drob. troje.
428	Praga	Hejter Katarzyna.	Niewidoma.
15	Browarna	Nach Kempe.	Mąż chory, dzieci dr. 4-ro.
18	Solec	Święcka Katarzyna.	Mąż nieobecny, dzieci drob. sześcioro.
1	Wiślana	Majeska Petronela.	Chora, od roku, dzieci drob. troje.
30	Piwna	Florentyna Li.	Sparaliżowana.
19	Krochmalna	Marja Anfanger.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
15	Krochmalna	Masza Kurcman.	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
8	Zielna	Juszczyk Tomasz.	Wdowa, dzieci drob. czworo.
56	Grzybowska	Zwierzyńska Magdalena.	Wdowa, lat 74, zniedołężniała.
25	Wronia	Werbachowska Marja.	Wdowa, lat 71, zreumatyzmowana.
7	Szeroki Dunaj	Zwolińska Zofja.	Chora, mąż sparaliżowany.
54	Nowolipki	Łęcka Katarzyna.	Niewidoma.
41	Gęsia	Godel Rozensztadt.	Chorzy obłożnie od lat 2-ch, dzieci drob. dwoje.

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do 10½, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. 11½ do 1-ej we wtorki i piątki.

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych: Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11½ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11½ rano.

* W dniu 24 (6) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 25, wyzdrowiało 23, umarło 2, pozostało 1562 (mężczyzn 760, kobiet 802), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 128, kobiet 129.

Przyjechał: — Jenerał-major *Totman*, z zagranicy.
Wyjechali: — Jenerał-lejtnanci: książę *Wasilczykow*, do Wiednia, *Szebaszew*, do Płocka;— tajny radca, senator *Witte*, za granicę;—jenerał-major *Hassen-Bek Agałarow*, do Moskwy; — rzeczywisty radca stanu *Kułakowski*, do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 25 Września (7 Października) 1873 roku.

Weksle.		Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	110	47½	110	17½
" . . . . " " . . .	8 d.	110	47½	110	17½
Gdańsk . . . . " " . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	88½	7	36½
"	kr. ter.	7	39	7	37
Paryż . . . . 300 Frank. . .	10 d.	88	12½	87	82½
"	"	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	20	—	—
" . . . . à vista		98	10	97	65
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
" . . . . " " . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	141	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	50	112	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	123	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	40	94	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	—	92	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		93	—	92	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	45	89	15
" " " II Serja . . .		88	45	88	15
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	55	78	25
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		96	—	95	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		157	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		154	75	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	50	105	10

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 18¾.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 23½.
[3]) Wartość kuponu Listów Zastawnych m. Warszawy rs. — k. 81¼.
[4]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych m. Łodzi rs. 1 k. 25.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 40.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N.D. 3942. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci: 1. a) Stanisława Karasińskiego wierzyciela sum: a) rs. 945, rs. 155 w dziale IV Nr. 33, 35 z warunkami w dziale III Nr. 19 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 78A. b) rs. 1,200 na folwarku Przygoń z okręgu Szadkowskiego w dziale IV Nr. 1 c) rs. 6,000 na dobrach Skotniki i Czeszowie dolnym z okręgu Wartskiego w dziale IV Nr. 3 z warunkami w dziale III Nr. 10 i 11 d) rs. 4,800 na dobrach Krempa z okręgu Nowo-Radomskiego w dziale IV Nr. 2 z warunkami w dziale III Nr. 17 i 18 e) rs. 1350 na dobrach Biała lit. A. z okręgu Częstochowskiego w dziale IV Nr. 4 oraz na dobrach Gronów pod Nr. 3 z warunkami w dziale III Nr. 7 i 13 f. rs. 1,680 na dobrach Młynisko i Łyskornia z okręgu Wieluńskiego w dziale IV Nr. 39 i 41 zabezpieczonych. 2 Michała Janiszewskiego co do rs. 150 na nieruchomości we wsi Tyńcu pod Nr. 8 położonej w dziale IV Nr. 2d. stojącej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczony został termin na d. 19 (31) Grudnia 1873 roku w kancelarji podpisanego Rejenta.

Kalisz d. 11 (23) Czerwca 1873 r.

2—2 Wilhelm Grabowski.

N. D. 3942. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Stanisława Szczurek co do współwłasności wsi Tyńcu pod Nr. 112 położonej. 2. Marcellego Grzeszkiewicz współwłaściciela placu z nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 421 położonej. 3. Jana Świątkowskiego co do rs. 900 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 138 położonej, w dziale IV Nr. 23 zapisanej z warunkiem w dziale III Nr. 11. 4. Marcjanny Rembowskiéj co do współwłasności dór r Nakwasina z okręgu Kaliskiego. 5. Doroty Rolińskiej co do rs. 300 na dobrach Pięczniewie z okręgu Wartskiego w dziale IV Nr. 55 6. Wojciecha Wardzińskiego co do własności ¾ części włóki gruntu z dóbr Pieczniewa z okręgu Wartskiego. 7. Dawida Sztange co do własności nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 393 i 395 położonej, 8. Nasena Rubinsztejn co do ewikcji sprzedaż zboża i szacunku za nie rs. 1295 na dobrach Iwanowice z okręgu Kaliskiego w dziale IV ad 24c. i 92 i ostrzeżenia co do rs. 65 kop. 76 z procentem i kosztami na nieruchomości w wsi Chmielniku pod N. 19 położonej w dziale IV Nr. 16 oraz współwłasności sumy rs. 300 ostrzeżonej na dobrach Wróblew z okręgu Wartskiego w dziale IV Nr. 21. 9. Nisona Lejba Mintos co do ostrzeżenia rs. 211 kop. 29½ na dobrach Mikołajewice z okręgu Wartskiego w dziale IV Nr. 21. 10. Marcina Arlet co do prawa wieczystej dzierżawy młyna wodnego na rzece Grabia dobrach Zilęcice powiecie Sieradzkim położonego. 11. Zuzanny Osowskiej co do rs. 1,500 na dobrach Wilkoszewice ad 19 i rs. 675 na dobrach Kieślin ad 38 w dziale IV z okręgu Radomskiego zapisanych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczony został termin na dzień 19 (21) Grudnia 1873 r. w kancelarji podpisanego Rejenta.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1873 r.

2—2 Wilhelm Grabowski.

N. D. 5855. *Pisarz Sądu Pokoju w Prasnyszu.*

Z powodu śmierci:

1. Karola Detkens wierzyciela sumy rubli rs. 300 na nieruchomości pod Nr. 12 w Prasnyszu położonej.

2. Rozalji z Chrostowskich Zembrzuskiej właścicielce nieruchomości w mieście Prasnyszu pod Nr. 201 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczam termin na dzień 3 (15) Maja 1874 r. w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu tutejszego, gdzie interesowani z prawami swemi zgłosić się winni pod prekluzją.

Prasnysz d. 11 (23) Września 1873 r.

Woźnicki

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *5506. Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Października r. b. i następnych od godziny 11-ej z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja, na sprzedaż w tychże, składach zastawionych, a w właściwym czasie niewykupionych różnych przedmiotów.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 8 Września 1873 r.

Vice-Prezes Baumgarten.

2—3 Naczelnik Kancelarji J. Makulec.

N. D. 5507. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Października r. b. od godziny 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in minus* na dostawę w ciągu roku 1874 na użytek miasta Warszawy zwiru oczyszczonego około 150 sażenów kubicznych.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednego sażena kubicznego po jakiej obowiązują się zwir dostarczać.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1874 na użytek miasta Warszawy około 150 sażenów zwiru oczyszczonego po rs. N. N. za sażeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i Nazwisko).

2—3 Warszawa d. 6 (18) Września 1873 r.

N. D. 5772. *Magistrat Miasta Warszawy*

Dnia 4 (16) Października r. b. ogodzinie 11 z rana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji 38 budek policyjnych, w mieście Warszawie położonych, od sumy anszlagowej na rs. 406 kop. 97 obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tychże vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 15. Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji 38 budek policyjnych w mieście Warszewie położonych, za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 406 kop. 97 (wypisać literami) i odstępuję od takowej ceny procentów N.N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1873 r.

N. D. 5858. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 ej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie i opalenie w ciągu 1874 roku iluminacji w domach pod zarządem Magistratu zostających od cen w roku zeszłym na licytacji przyjętych, a mianowicie:

1) od jednej lampy w porze zimowej po kopiejek sześć.

2) od takiejże lampy w porze letniej po kopiejek pięć, i

3) od jednego kagańca, tak w porze zimowej jak i letniej po kopiejek dwadziescia pięć,

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejżevadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację iż podejmuje się urządzenia opalania (reszte wypisać z obwieszczenia) i odstępuje od takowej procentów N.N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Września (6 Paźdz.) 1873 r.

1—3

N. D. 5859. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 18 (30) Października r. b. o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja publiczna (in plus) na sprzedaż posesji miejskiej na Pradze pod Nr. 415g i 434 położonej, rozległości łokci kw. 10,009⅛ wraz z zabudowaniami na niej znajdującemi się.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od ustanowionej ceny jednego łokcia kw. po rs 1 kop. 20 i za zabudowania od rs. 1996 kop. 43.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się niżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednego łokcia kw. i sumę za zabudowania.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70, jak również składający deklaracją dołączyć kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i plan sytuacyjny są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia.... składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się nabyć posesję miejską na Pradze pod Nr. 415g Nr. 434 położoną mającą rozległości 177,94 saż: kub. czyli kw. łokci 10,009⅛, ofiarując za łokieć kw. po rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 1400 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia .... Mca.... i roku.

(podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 22 Września (4 Paźd.) 1873 r.

N. D. 5857. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Października r. b. o godzinie 11 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż materjałów jakie będą z rozbiorki czatowni na domu Nr. 1288 w którym mieściła się 3 część Straży Ogniowej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 50 i na koszta ogłoszenia rsr. 12.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż materjały jakie będą z rozbiorki czatowni na domu Nr. 1288 w którym mieściła się 3 część straży ogniowej, oszacowane na rs. 135 kop. 23¼ kupuję za sumę wynoszącą rsr. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym a mianowicie obowiązuję się rozebrać czatownię i załatać dach za cenę anszlagiem obliczoną.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 24 Wrześ (6 Paźdz.) 1873 r.

N. *D.* 5856. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 4 (16) Października r. b. ogodzinie 11 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in (minus) przez opieczętowane deklaracje na reperacją lokalu Aresztu Policyjnego w Warszawie od sumy anszlagowej na rs. 1,163 kop. 80 obliczonej.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez poprawek wypisze jaki odstępuje procent od sumy do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 117 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale admnistracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót na reperacją lokalu Aresztu Policyjnego w Warszawie podług anszlagu na rs. 1163 kop. 80 obliczonych i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 117 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie inazwisko).

Warszawa d. 22 Września (4 Paźdz.) 1873 r.

N. D. 5394. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcję Główną udzielonego, dobra ziemskie

Międzyleś lit. B.

po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu po-

zostałe, według wykazu hypotecznego składające się z gruntów folwarcznych dóbr Międzyleś, wraz z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i cegielni na gruncie folwarku Kobiel znajdującej się, wraz z gruntem pod tą cegielnią będącym, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Stanisławowskim, powiecie Radymińskim, gubernji Warszawskiej położone, jako z legające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, które to zaległości, w termenie przedaży wynosić będą oprócz kosztów, około rs. 3,278, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, w dniu 19 (31) Lipca 1874 r. poczynając od godziny 10 z rana, w Kancelarji hypotecznej Kretkowskiego Włodzimierza, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 5000 w gotowiźnie. Dozwala się jednak składanie na vadium listów zastawnych lub likwidacyjnych z bieżącemi kuponami w ilości któraby przedstawiała wartość równą sumie vadialnej w gotowiźnie, obliczoną tymczasowo, według ceny za jaką listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu z wolnej ręki sprzedane zostaną.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 14,150.

Uwaga I. Nowonabywca ma prawo potrącić z postąpionego szacunku pożyczkę Towarzystwa w ilości, jaka w terminie przedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia, to jest sumę rsr. 3249 kop. 57.

Uwaga II. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Uwaga III. Gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło uroczyste święto kościelne lub galowe dworskie pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym, w kancelarji tego samego Rejenta.

Uwaga IV. Gdyby w terminie przedaży, Rejent przed którym takowa ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż ta odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d 14 (26) Sierpnia 1873 r.
Prezes Ewaryst Mejer.
Pisarz Słowikowski.

N. D. 5596. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji*

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do powszechnej wiadomości, że 8 (20) Października 1873 roku o godzinie 12 z południa, odbytą będzie w ogólnem zebraniu Zarządu licytacja, a 12 (24) Października tegoż roku, również o godzinie 12 z południa przetarg, na sprzedaż starego żelaza w ilości 4505 pudów, otrzymanego z zamiany bruku żelaznego na Aleksandrowskim moście, poczynając *in plus* od sumy rubli dwa tysiące siedmset trzy, obliczonej protokółem szacunkowym.

Licytanci przy podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, obowiązani są złożyć na zadatek rs. 271 i na pokrycie kosztów ogłoszenia licytacji rs. 20 w gotowiźnie.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni galowych i świątecznych od godziny 9-tej z rana do 3-ej z południa przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biórze Zarządu Komunikacji.

Warszawa d. 11 (23) Września 1873 r.
Naczelnik okręgu A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Buchalter Brześciaski.

N. D. 5825. *Magistrat Miasta Lublina.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 4 (16) Września r. b za Nr. 8257, podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń Magistratu odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę wodnego młyna na Przedmieściu Kalinowszczyźnie, stanowiącego własność Stanisława i Elżbiety Małczyńskich u Ferdynanda Bojarskiego od sumy rs. 216 in plus.

Vadjum do licytacji rs 21 kop. 60.

Warunki licytacyjne można przejrzeć u Komisarza Administracyjnego miasta Lublina.

Lublin d. 13 (25) Września 1873 r.

N. D. 5794. *Komisarz Cyrkułu X Policji Wykonawczej miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych ruchomości, a mianowicie:

1. Biórko machoniowe, naklejone zielonym suknem, z dziewięciu wewnątrz szufladkami i z szafką na wierzchu.
2. Kanapa z drzewa machoniowego, kryta włosiennicą koloru czarnego.
3. Zegar ścienny w stojącym futerale,

w d. 4 (16) Października 1873 r. o godzinie 10 rano na targu publicznym Sewerynów, przez licytację za gotowę pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 20 Września 1873 r.

N. D. 5830. *Komisarz Cyrkułu X Policji Wykonawczej miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych ruchomości a mianowicie: fortepian w dniu 4 (16) Października 1873 r. o godzinie 10 rano na targu publicznym Sewerynów, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 20 Września 1873 r.

N. D. 5831. *Komisarz Cyrkułu X Policji Wykonawczej miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych ruchomości, a mianowicie:

1. Dwa łóżka z drzewa machoniowego.
2. Fotel machoniowy.
3. Krzesło na sprężynach machoniowe.
4. Krzesło okrągłe wyplatane trzciną.
5. Stolik sosnowy mały.
6. Kreszoarka mosiężna.
7. Kanapa machoniowa na sprężynach.
8. Fotel machoniowy.
9. Dziewięć krzeseł machoniowych.
10. Komoda orzechowa z trzema szufladami stara.
11. Komoda jesionowa z trzema szufladkami.
12. Komoda jesionowa z trzema szufladami.
13. Serwantka z drzewa machoniowego za szkłem.
14. Szafa jesionowa do garderoby.
15. Lustro w pozłacanych ramach stare.
16. Stół okrągły przed kanapę.
17. Umywalnia jesionowa.
18. Szafa jesionowa.
19. Samowar mosiężny.
20. Kreszoarka mosiężna.

W dniu 5 (17) Października 1873 r. o godzinie 10 rano na targu publicznym Sewerynów, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 20 Września 1873 r.

N. D. 5850. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Zofji z Januszewiczów, żony Ignacego Szukalskiego dzierżawcy folwarku Nierowce w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej czyli obojga małżonków Szukalskich w folwarku Nierowcach powiecie Kalwaryjskim zamieszkałych Henryka Gielguda obywatela w Londynie w Królestwie Angielskiem przy ulicy George Yard Lombard pod Nr. 3 zamieszkałego, Marji Ordęłanki w Paryżu Państwie Francuzkiem, przy ulicy Barbet de Jony pod Nr. 42 zamieszkałej w poszukiwaniu sumy rs. 22,500 z procentem 5% od dnia 2 (14) Kwietnia 1871 r., oraz kosztów od Elwiry Witkiewiczowej wdowy beneficjalnej sukcessorki po Teresie Suchorzewskie, w folwarku Urdomin Powiecie Kalwaryjskim zamieszkałej, z testamentu własnoręcznego ś. p. Teresy Suchorzewskiej, z dnia 18 Października 1852 r. oraz wyroku Trybunału Cywilnego w Suwałkach z dnia 14 (26) Kwietnia 1872 r. przypadającej, aktem Józefa Romasowskiego Komornika przy Sądzie tutejszym, upoważnionego do uskutecznienia czynności rezolucją J. W. Prezesa Trybunału tutejszego z dnia 19 (31) Lipca 1872 r. Nr. 1387, w dniu 1 (13) Sierpnia 1872 r. rozpoczętym, a w dniach następnych ukończonym, zajętem zostały na przymusowe wywłaszczenie w drodze sądowej.

DOBRA ZIEMSKIE

Urdomin, w gminie i parafji tegoż nazwiska, okręgu Sądowym Kalwaryjskim, powiecie Kalwaryjskim, gubernji Suwalskiej położone do własności wyżej wymienionej Elwiry Witkiewiczowej należące.

Dobra zajęte są odległe od miasta gubernialnego Suwałk o wiorst 56, od miasta Powiatowego Kalwarji o wiorst 21, od miasta powiatowego Sejn o wiorst 21, od m. powiatowego Marjampola o wiorst 35, od szose idącej z Warszawy do Kowna o wiorst 21.

Dobra te składają się: z folwarku naczelnego Urdomin, z folwarku Nierowce, z folw. Kirśnianka, z folw. Karkliniszki, z folw. Trakiszki, oraz z wsi uwłaszczonych w których są grunta karczemne dworskie.

Dobra zajęte graniczą: na północ z gruntami do dóbr Wielka Kirsna, Szostakowo, Pokirśniany i Kurdymokszty należącemi; na południe z gruntami do wsi Żmudzkiej, wsi Jasionowka i lasami do dóbr Kirsna-Ostrów i Bułakowska należącemi, na wschód z gruntami do osady Łoździeje w powiecie Sejneńskim położonej należącemi, na zachód z gruntami i lasem dobr Kirsna-Ostrów należącemi.

Cały obszar zajętych dóbr z wsiami uwłaszczonymi, lasem, łąkami i zaroślami zawiera w ogole mniej więcej włók miary nowopolskiej 231 z ilości tej przypada w szczególności: na folwark Urdomin łącznie z lasami, łąkami, zaroślami bagnami i ogrodami, włók 29 mor. 7, na folw. Nierowce włók 25, oraz las z osadą strzelca zwaną Borek mający obszaru włók 9 i morg 2, na fol. Kirśniankę z zaroślami po wyciętym lesie łąkami i bagnami wł. 24 mor. 14; na fol. Karkliniszki wł. 4 mor. 9½; na folw. Trakiszki łącznie z lasem, osadą strzelca w ogóle wł. 13 na używalność dworu w granicach uwłaszczonej wsi Chorążyce składającą się z lasu, bagna, zarośli oraz osady strzeleckiej Borowizna zwanej wł. 8 m. 21; na osadę karczemną Borowa m 13, na także osady we wsiach uwłaszczonych: Michniszkach mor. 6, Mejszymie m. 1, Chorążyce m. 1, Szostakow m. 1, na osadę młyńską wśród gruntów wsi Chorążyce m. 2.

Na wsie uwłaszczone przypada, mianowicie na wieś Mejszynie m. 703 pr. 219, na Gumbele m. 297 pr. 214 na Bludziszki m. 153 pr. 73, na Łapiszki m. 465 pr. 141, na Michniszki m 591 pr. 231, na Szostakow m. 240 pr. 192, na Chorążyce m. 1033 pr. 120 na Cieśniszki m. 61 prętów 135, na osadę Nierowce mórg 4 pr. 140 na Dziembrów m. 56 pr. 132, na Urdomin mórg 31 pr. 15, wieś ostatnia leży między gruntami naczelnego folwarku Urdomin, i na skutek zawartej umowy z ś. p. Suchorzewską oprócz dwóch wszyscy uwłaszczeni zgodzili się przyjąć w zamian odpowiednią ilość gruntu na nowo utworzonej osadzie Elwiryszki na granicy dóbr Kirsna-Ostrów położonej. Projekt tej zamiany ostatecznie nie jest jeszcze zatwierdzony.

Budowle zajętych dóbr są następujące: w folw. Urdomin, dom mieszkalny z cegieł murowany w połowie dachówką a w połowie gontami kryty, dł. ł. war. 53 a szer. 22½; kuchnia z oficyną również murowana, dł. łok. 29 szer. 13¾; oficyna murowana gontami kryta, dł. łok. 54½ szer. łok. 21½ w stanie dobrym, lodownia z drzewa słomą kryta dł. łok. 13 szer łok. 12; gmach po oranżerji murowany z cegły dł. łok. 41 szer łok. 13 zupełnie zniszczony; wędlarnia w połowie z gliny a w drugiej z drzewa, dł. łok. 8 szer. łok. 7½ w stanie dobrym; obory, stajnia, skład na siano pod jednym dachem z kamieni murowane słomą kryte, dł. łok 90 szer. łok. 23½; spichrz murowany z cegły gontami kryty, dł. łok. 66½ szer. łok 14, obora z drzewa słomą kryta, dł. łok. 84 szer. 16; gorzelnia z kamieni murowana słomą kryta zupełnie zniszczona i grozi zawaleniem, dł. łok. 50 szer. 18, chlewy murowane w części z kamieni a w części z gliny gontami kryte dł. łok. 35 szer. 9¼ dach tylko zniszczony odryna na skład słomy z gliny w słupy drewniane, również zniszczona dł. łok. 35 szer. 14¾, stodoła z kamieni murowana słomą kryta dł. łok. 123 szer. 30, przy niej szopa z desek pokrywająca młockarnię, w stanie dobrym, ptasznik z drzewa dranicami kryty dł. łok. 19 szer. łok. 10½ prawie nowy; dom karczmy murowany z cegły słomą kryty, dł. łok. 70 szer. 30¾, kuźnia murowana z kamieni deskami kryta, dł. łok. 10¼ szer. 9¾ w stanie dobrym, czternaście domów parobczanych z których większa część z gliny pobudowane, słomą kryte, wszystkie są w stanie zniszczonym. Przy każdym z tych domów są różnorodne budki z chrustu podbudowane i po części chrustem kryte.

Nadmienia się, że pomiędzy domami parobczanem w folwarku Urdomin a mianowicie przy drodze wiodącej z tegoż folwarku do fol. Bułakowska na gruncie do dóbr Urdomin należącym jest pobudowanych pięć domów drewnianych z chlewkami, łaźnia drewniana oraz bóżnica żydowska również z drzewa. Domy te wraz z chlewami należą do Scharji Wileńskiego, Judela Wileńskiego, Herszy Aronsona, Sory Kabacier i Urjasza Ejzenszadta, którzy w tych domach mieszkają a łaźnia i bóżnica stanowią wspólną ich własność. Grunta na których stoją te budowle, zostały wydzierżawione wymienionym osobom już to przez poprzednią właścicielkę ś. p. Teresę Suchorzewską, już też przez teraźniejszą za umowami prywatnemi.

W folwarku Kirsnianka: dom mieszkalny parobczany z drzewa słomą kryty, długi łokci 32 szeroki 18½ wymagający reperacji; dwa domy parobczane z drzewa słomą kryte w stanie dobrym; przy domach tych są budki z chrustu, spichrz z drzewa słomą kryty o jednem piętrze, długi łokci 38 szer. łokci 18½, stary i zniszczony, stajnia z drzewa słomą kryta, długa łokci 30½ szeroka łokci 15, w stanie dobrym, obora z kamieni murowana słomą kryta, długa łokci 21, w stanie dobrym stodoła z kamieni słomą kryta, dł. łokci 100 szer. łokci 28½, w stanie dobrym, chlewy z drzewa słomą kryte, długie 1 k. warsz. 37 szer. łok. 10½.

W folwarku Trakiszki: dom mieszkalny z gliny słomą kryty dł. łok. 25¼, szer. łokci 14¾ zniszczony, dom strzelca z drzewa słomą kryty długi łokci 23 szeroki 10, w stanie dobrym, przy nim jest budka z chrustu, stodoła i chlew pod jednym dachem z drzewa słomą kryte, długie łokci warsz. 73 szerokie łokci 15½ zniszczone.

W folwarku Karkliniszki: dom mieszkalny z drzewa słomą kryty, długi łok. 31 szeroki 12½, w stanie dobrym, stodoła z gliny słomą kryta długa łoki 31½ szer łok. 15¾, w stanie dobrym; spichrz z drzewa słomą kryty, długi łokci 12¾ szeroki łok. 11, w dobrym stanie; wozownia, stajnia i odryna pod jednym dachem z drzewa słomą kryte, długie łokci 41½ szer. łokci 14, w dobrym stanie, obora i chlewy pod jednym dachem, z gliny słomą kryte, długie łokci 50 szer. łokci 12¼, w dobrym stanie, dwa domy parobczane z drzewa słomą kryte, jeden dł. łokci 15¼ szer. łokci 9¾, drugi dł. łokci 16 a szer. łok. 10, w dobrym stanie, przy spichrzu jest szopa o dwóch ścianach drewnianych słomą kryta na skład służąca, a przy domu mieszkalnym w ogrodzie jest jama drzewem wyłożona, pokryta ziemią, dom parobczany stanowi własność dzierżawcy.

W folwarku Nierowce: dom mieszkalny z drzewa słomą kryty, długi łokci 38½, szeroki łokci 16½, w dobrym stanie; cztery domy parobcze z drzewa słomą kryte, dwa w dobrym stanie a dwa zniszczone; dom dla kowala i kuźnia pod jednym dachem, z drzewa słomą kryte, dł. łokci 21½, szeroki łokci 10½, prawie nowy; suszarnia do lnu z drzewa słomą kryta; sklep czyli piwnica w ziemi słomą kryta; stodoła z drzewa, długa łokci 52, szeroka łokci 21; obora i stajnia z kamieni, długie łokci 56, szerokie łokci 17½; stajnia wraz z wozownią z drzewa, dł. łokci 22 szer. łokci 12½; odryna na siano, z drzewa, długa łokci 18½ szeroka łokci 13; chlewy i obora z drzewa, długie łokci 30½, szer. łokci 11½; chlew z drzewa długi łokci 12 szeroki łokci 9½; chlew drugi również z drzewa, długi łokci 12¾ szer. łokci 7, spichrz z drzewa dł. łok. 19¼ szer. 9½; ptasznik z drzewa, długi łokci 8¼ szer. 8; budowle te słomą są kryte, w stanie dobrym, za stodołą są dwie szopy i dwie kloaki; stodoła nowo budująca się ale nie ukończona, długa łokci 37½ szeroka łokci 22¾. Podług kontraktu dzierżawnego, nowo wzniesione budowle należą do Szukalskich.

Na osadzie strzelca, Borek zwanej, dom z drzewa słomą kryty, długi łokci 19½ szeroki łokci 9½, prawie nowy; przy tym domu oraz przy dwóch parobczanych są budki z chrustu.

We wsi Chorążyce: karczma, z gliny i kamieni słomą kryta, długa łokci 42 szeroka łokci 20; dom dla młynarza z gliny, słomą kryty, długi łokci 18½ szeroki łokci 9½ stary; młyn wodny, z drzewa dranicami kryty, długi i szeroki po łokci 10 czynny, w stanie dobrym.

W osadzie zwanej Borowizna, dom z drzewa pobudowany słomą kryty, długi 19¼ szeroki łokci 9¼ w dobrym stanie.

We wsi Michniszki: karczma z drzewa słomą kryta długa łokci 34 szeroka łokci 18½, stara.

Na osadzie borowa: karczma z drzewa, słomą kryta długa łokci 25½ szeroka łokci 15½ w dobrym stanie, kuźnia z drzewa, deskami kryta.

We wsi Miejszymy: karczma z gliny, słomą kryta, długa łokci 18 szeroka 9½, stara i zniszczona.

We wsi Szostakow: ściany z gliny murowane, po domu karczemnym.

Ogrody owocowe i warzywne: w folwarku Urdomin, owocowy ogród może mieć obszaru morgów 8, jest w niem drzew starych 80 i kilkadziesiąt młodych; ogrody warzywne zajmują tu około morgów 20; w folwarku Kirsnianka, ogród owocowy zajmuje 1 morg, jest w nim kilkadziesiąt sztuk drzew różnego gatunku ogrody warzywne zajmują morgów 2; w folwarku Nierowcach, owocowy mały, jest w nim kilkanaście drzewek młodych, warzywne zawierać mogą mniej więcej morgów 8; w folwarku Karkliniszki, rodzaj ogrodu, jest w nim kilkanaście drzewek wiśniowych i kilka dzikich, warzywne zawierają tu około morgów 2, w folwarku Trakiszkach, we wsiach: Chorążyce Michniszkach, Mejszyniach, Szostakow, ogrody warzywne zajmują w folw. morgów 2 a w wymienionych wsiach po morgu zgoła.

Parkany i płoty, we wszystkich folwarkach ogrody owocowe oraz warzywne i w wymienionych wsiach ogrody są pogradzane parkanami z desek, żerdzi lub sztachet.

Wody. Dobra zajęte jezior większych nie mają, jedyne joziorko tak zwane Nierowieckie leży między lasem Nierowieckim a folwarkiem Nierowce; we wsi Chorążyce przy młynie kanał; w folw. Urdomin 5 kanałów; w folwarku Nierowcach 2 kanały, a z pozostałych po jednym; w każdym folwarku są studnie.

Lasy; w dobrach zajętych lasy składają się z 5 kawałków. I tak: przy gruntach folw. Trakiszki włók 6—7 składa się z sosny, jodły i w małej ilości brzozy, po większej części budulec; przy folw. Karkliniszkach od 1½ do 2 włók, sosna i jodła; przy folw. Nierowcach włók przeszło 10, po większej części sosna i średni budulec: przy wsi Chorążyce, część zwana Borowizna, przeszło włóka jedna, sosna i jodła; przy fol. Kirsniance, trzy włóki po wyciętym lesie zarośli i odrostki. Lasy te pilnowane są przez trzech strzelców, z których jeden mieszka przy folw. Trakiszki, drugi w osadzie Borek a trzeci Borowizna.

Oprócz tych lasów są zarośla wśród gruntów i łąk. Łąki w dobrach zajętych dać mogą siana: fol. Urdomin fur przeszło 500, fol. Kirsnianka fur 700, fol. Nierowce przeszło fur 200, fol. Karkliniszki przeszło fur 30, fol. Trakiszki fur 300.

Dobra zajęte obecnie są w dzierżawie, mianowicie: fol. Nierowce zostaje w dzierżawnem posiadaniu Ignacego i Zofji małż. Szukalskich, z mocy kontraktu prywatnego z dnia 10 Maja 1860 r. między niemi a ś. p. Teresą Suchorzewską zeznanego, jakowy to kontrakt objawiony jest w księdze wieczystej dóbr Urdominy i warunki dzierżawne są tam wyszczególnione; fol. Karkliniszki dzierżawi Antoni Markowski, na mocy kontraktu prywatnego z dnia 4 Maja 1869 r. zawartego z ś. p. Suchorzewską, a następnie zaakceptowanego przez Witkiewiczową aktem z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r. jakowy to kontrakt i wyszczególnione w nim warunki, objawiony jest w księdze wieczystej. Wreszcie fol. Urdomin, Kirsnianka i Trakiszki wraz z lasem do dóbr zajętych należącemi, jest w dzierżawnem posiadaniu Jana Witkiewicza syna dłużniczki i właścicielki dóbr Witkiewiczowej, a jakkolwiek kontrakt ten, noszący datę 9 (21) Czerwca 1872 r. objawiony jest w księdze wieczystej, co do niego wszakże wytoczono proces z żądaniem rozwiązania onego, jako zdziałanego na szkodę wierzycieli.

Inwentarze żywe i martwe. Dzierżawcy fol. Nierowce i Karkliniszki posiadają własne inwentarze, Jan zaś Witkiewicz ma sobie oddane inwentarze do gruntu przywiązane. Inwentarze te nie są odpowiednie potrzebom gospodarskim; i tak, wołów w ogóle zajęto 6, koni roboczych 40, owiec 100, cieląt 20; z martwych inwentarzy: młockarnia, sieczkarnia, wozy, sochy, brony, radła, sanie i t. d.

Grunta w dobrach zajętych policzyć można do klasy I i II. Z dóbr zajętych opłaca się podatków rządowych rocznie rs. 1,035, a opłaty na zarząd Gminy rs. 100 lub tyle ile z rozkładu rocznego wypada. Bliższy opis dóbr zajętych jako też obszerny zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można każdego czasu w Kancelarji u podpisanego Pisarza Trybunału i u Władysława Smoleńskiego Patrona przy tymże Trybunale w Suwałkach, który to Patron imieni m wierzycieli subhastujących na wstępie wymienionych sprzedaż popiera, i u którego ciż wierzyciele zamieszkanie prawne mają obrane.

Akt zajęcia doręczony został: Hipolitowi Psarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kalwarji, oraz Naczelnikowi Powiatu Kalwaryjskiego w dniu 24 Października (5 Listopada) 1872 r., zaś Antoniemu Markowskiemu Wójtowi gminy Urdomin dnia 23 Października (4 Listopada) t. r., a Jerzemu Łuckusowi Wójtowi gminy Kirsna Wielka d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r.

Akt zajęcia wciągnięty został do księgi wieczystej zajętych dóbr przez Józefa Kowalskiego Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1873 r., a do księgi zarejestrowań przez podpisanego Pisarza Trybunału w dniu 11 (23) Maja 1873 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nastąpi w dniu 4 (16) Lipca 1873 r. o godzinie 10 z rana, dwie zaś następne publikaty co dwa tygodnie po sobie idące, również o godzinie 10 z rana, wszystko to na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach w domu zwykłych posiedzeń Sądowych, przed którym to Trybunałom sprzedaż odbywać się będzie.

Suwałki d. 11 (23) Maja 1873 r.
Wierzbicki.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach, wywieszony został.

Suwałki d. 12 (24) Maja 1873 r.
Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat warunków wyprzedaży w drodze przymusowej dóbr Urdomin, termin do przygotowawczego przysądzenia takowych na dzień 19 Września (1 Października) r. b. godzinę 10-tą z rana oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 50,000 lub ¾ części szacunku jaki przez taksę wykazany zostanie.

Suwałki d. 17 (29) Sierpnia 1873 r.
Wierzbicki.

W terminie powyższym d. 19 Września (1 Października) r. b. odbyło się przygotowawcze przysądzenie. Licytacja ogłoszoną została od sumy rs. 50,000, lecz nikt do licytacji nie zgłosił się i żadnego szacunku za subhastowane dobra nie postąpił. Termin do odbycia stanowczego przysądzenia na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r. o godz. 10 z rana w miejscu jak wyżej na audjencji Trybunału oznaczony został.

Suwałki d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1873 r.
Wierzbicki.

N. D. 5853 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Kazimierza Tabiszewskiego, współwłaściciela dóbr Starawieś lit. A. z majdanem Gucin v. Jeziorko, we wsi Borowie, powiecie Krasnostawskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do postępowania relicytacyjnego u Romana Zaremby, Patrona Trybunału Cywilnego w Lublinie, w temże mieście pod Nr. 80 zamieszkalego, obrane mającego, z powodu niewykonania przez Celestynę z Turczyńskich Kolendowską, Feliksa Kolendowskiego małżonkę, w asystencji i za upoważnieniem męża czynić winną, współwłaścicielkę dóbr Starawieś lit. A w tychże dobrach powiecie Krasnostawskim zamieszkałą, warunków na jakich nabyła przez Patrona Jana Wyszyńskiego na publicznej licytacji w drodze działów w dniu 7 (19) Sierpnia 1873 r. na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie odbytej dobra Starawieś lit. A. z majdanem Gucin v. Jeziorko, rzeczone dobra Starawieś lit. A z majdanem Gucin v. Jeziorko, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnostawie, powiecie Krasnostawskim, gubernji Lubelskiej położone, wystawiają się na sprzedaż publiczną wraz z inwentarzem żywym i martwym w drodze relicytacji.

Dobra te stanowią współwłasność Celestyny z Turczyńskich Kolendowskiej, Feliksa Kolendowskiego żony, relicytowanej, Kazimierza Tabiszewskiego, relicytującego, Marcelli z Dobrzelewskich Skawińskiej Ludwika Skawińskiego małżonki, we wsi Monastyrku, powiecie Zamostskim, Joanny z Dobrzelewskich Skawińskiej, Wincentego Skawińskiego małżonki, we wsi Białce, powiecie Krasnostawskim zamieszkałych, Pauliny i Marjanny nieletnich Skoczyńskich, po niegdy Paulinie z Tabiszewskich Skoczyńskiej, oraz Eugenjusza, Emilji, Ludwika i Henryka nieletnich Skoczyńskich po niegdy Bronisławie z Tabiszewskich Skoczyńskiej pozostałych dzieci pod opieką ojca i opiekuna głównego Ludwika Skoczyńskiego, *Pisarza* Trybunału w Kaliszu, tamże zamieszkalego, oraz opiekuna przydanego Józefa Sobierańskiego, Prokuratora w mieście Płocku zamieszkałego zostających, wszystkich obywateli krajowych.

Dobra Starawieś lit. A. odległe są od miasta Lublina mil 5, od miasta Krasnegostawu mil 6. Obejmują one przestrzeni gruntów ornych i ogrodów morgów trzysto-prętowych miary nowopolskiej 695, grunt żytni dobry, na którym pszenica przy nawozie z korzyścią siana być może, łąk gruntowych dwukośnych morgów 35, w lesie przeważnie sosnowym wreszcie dębowym morgów 1089 pr. 155, nieużytków nie ma, przytem jeziorko zarybione karasiami i linami, wspólną własność z włościanami stanowiące dochodu z którego nie ma, ale ryby wystarczają na potrzebę domową. Rozległość podana jest na zasadzie mappy Jeometry Jakóba Rusieckiego d. 22 Maja (3 Czerwca) 1843 r. sporządzonej, już po potrąceniu tego, co później dla włościan odeszło. Gospodarstwo w dobrach jest trzypolowe, w roku bieżącym dopełniono następne obsiewy: a. pszenicy korcy 102, garncy 16, b. żyta korcy 91, garncy 24, c. owsa korcy 104, d. jęczmienia korcy 26, e. grochu korcy 25, f. gryki korcy 21, g) koniczyny korzec 1 garncy 16, h. wyki korcy 7, garncy 8. i. rzepaku korcy 2, k. kartofli korcy 81. W lesie znakomita ilość budulcu, spieniężenie którego bez zniszczenia lasu może natychmiastowo nastąpić; odległość od rzeki Wisły mil 6. Stałe dochody stanowią propinację rs. 202, i wiatrak rs. 60 rocznie. W Starejwsi jest włościan 35 którzy na przestrzeniach dworskich mają następne służebności. z lasów otrzymują materjał na reperacje budowli, jako też na postawienie nowych, skutkiem czasu zniszczonych i biorą zimową porą po dwie fury tygodniowo zbieraniny, leżaniny i suszu, latem po jednej furze, chrust, żerdzie i kołki na ogrodzenie, pastwisko w lesie, z wyłączeniem zagajników jako też i na ⅙ części gruntów dworskich przytykających do lasu W majdanie Jeziorko v. Gucin włościan 28, ci nie mają pastwiska na gruntach dworskich zresztą takie same służebności.

Budowle są następujące:

1) Dom mieszkalny, 2) dom folwarczny, 3) dom dla oficjalistów, 4) magazyn murowany pod gontem, 5) stajnia z drzewa nowobudująca się, 6) magazyn z drzewa, 7) stodoła z drzewa z manężem, 8) owczarnia z drzewa, pod słomą, 9) stodoła z drzewa pod słomą, 10) druga stodoła z drzewa, 11) stodoła na podmurowaniu, 12) spichrz murowany, 13) Obora z drzewa, 14) studnia, 15) szopa na łąkach, 16) szopa na polu, 17) druga szopa w polu, 18) gorzelnia bez aparatu, 19) dom dla czeladzi, 20) mieszkanie dla parobków, 21) dom z kuchnią murowany pod gontem, 22) dom dla młynarza, 23) wiatrak pod gontem, 24) karczma w Starejwsi, 25) karczma na majdanie Jeziorko v. Gucin. Ogólny szacunek tych budynków wynosi rs. 8,540, z nich niektóre w stanie dobrym, inne w średnim i złym. Podatki gruntowe czynią rs. 554, kop. 56, ogniowe rs. 93, kop. 60. Biegli wliczając szacunek budowli z dochodami stałemi, a przy tem mając na uwadze służebności i ciężary ocenili wartość włóki ziemi ornej z ogrodami na rs. 750, łąk na rs. 900, lasów na rs. 850. W stosunku tym wyrachowany ogólny szacunek wynosi rs. 49,294 kop. 64. Niezależnie od ceny powyższej dóbr dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. otaksowali inwentarze żywe i martwe sprzedaży wraz z dobrami ulegające: 1. koni fornylskich 16 z uprzężą, 2. wołów 16, 3. krów dojnych 19, 4. jałowników 16, 5. cieląt zeszłorocznych 7, 6. owiec macior z jagniętami 83. 7. tryków 3, 8. skopów 18, 9. jarek 75, w ogóle na rs. 1,945, 10. młocarnię górną nową. 11. sieczkarnię przy młockarni, 12. sieczkarnię ręczną z bębnem, 13, dwa młynki niemiecki i polski, 14. z wozów szybowanych 10, z drabinami i gnojownicami, 15. brony 12 z zębami żelaznemi. 16. pługów 10 z jarzmami, 17. radeł 12, 18. sani bosych 10; 19. płużek do oborywania kartofli razem na rs. 569. Zatem szacunek inwentarza żywego i martwego czyni rs. 2,540.

Pierwsze ogłoszenie licytacji odbędzie się dnia 13 (25) Października 1873 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie. Sprzedażą relicytacyjną kieruje Roman Zaremba Patron Trybunału Cywilnego w Lublinie u którego, jak również w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można.

Lublin d. 17 (29) Września 1873 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Lublin d. 17 (29) Września 1873 r.
Barchwic.

N. D. 5854. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Alexandrowicza, emeryta i jego żony Julji z Dąbrowskich Alexandrowiczowej, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Alexandrowiczów, w mieście Petrokowie, gubernji Petrokowskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do postępawania subhastacyjnego u Romona Zaremby, Patrona Trybunału Cywilnego w Lublinie. w temże mieście pod № 80 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 2250 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1873 r. zalegającym i kosztami od Franciszki-Józefy 2-ch imion z Wronowskich Sierakowskiej, nieletniej w asystencji i za upoważnieniem swego męża i kuratora Juljana Sierakowskiego czyniącej, właścicielki dóbr Cześniki, czyli obojga małżonków Sierakowskich w tychże dobrach Cześniki, powiecie Tomaszowskim, gubernji Lubelskiej zamieszkałych, protokółem Komornika Franciszka Łopanowskiego w dniu 8 (20) Sierpnia 1873 r, rozpoczętym, a w dniu 11 (23) Sierpnia t. r. ukończonym zajęte i zaaresztowane zostały na przymus we wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE,

Cześniki, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Hrubieszowie, gminie Kotlice, powiecie Tomaszowskim. gubernji Lubelskiej położone.

Dobra zajęte poszukiwaną sumą hipotecznie obciążone, są odległe od miasta gubernialnego Lublina mil 14. miasta powiatowego Tomaszowa mil 5, miasta okręgowego, Hrubieszowa mil 4, od miasta Zamostja mil 2, od miasta Janowa mil 10. Graniczą one na wschód z dobrami Niewirkowem, na południe z dobrami Łabunie, Łabuńki i Sniatycze, na północ i zachód z gruntami Ordynacji Zamojskich a mianowicie łąkami i lasami folwarku Horyszowa. Składają się z jednego kawała ziemi nieprzedzielonego z wyjątkiem gruntów włościańskich żadną obcą własnością i obejmują trzy folwarki: Cześniki A., Cześniki B i Bożydar zwano oraz osadę młynarską Ostrówek. Przestrzeni dobra Cześniki zawierają ogółem morgów miary nowopolskiej 1892 mianowicie w placach i ogrodach mórg 36, w łąkach 60, w gruntach ornych mórg 1200, w lasach mórg 540, w stawach i wodach morg 2 prętów 150, w drogach i nieużytkach mórg 53 prętów 150. W zajętych dobrach budynki są następujące:

a) Na folwarku Cześniki A. 1) dwór czyli dom mieszkalny murowany pod gontem, 2) lamus murowany pod gontem na drzewo, 3) kuchnia murowana gontem kryta, 4) piwnica sklepiona, 5 dom drewniany na mieszkania, 6) dwa chlewki drewniane jeden pod gontem, drugi pod słomą, 7) budynek murowany mieszczący wozownię i stejnie, 8) budynek drewniany pod słomą mieszczący skład i warsztat stelmacha, 9) sześć stodół drewnianych pod słomą oraz kierat, 10) spichlerzyk drewniany w słupy murowane pod słomą, 11) dwie owczarnie drewniane, 12) gorzelnia z aparatem murowana pod gontemi 13) dom murowany pod gontem na słodownię, 14) studnia, 15) wołownia drewniana pod słomą, 16) wozownia drewniana pod słomą, 17) dwa domy dla czeladzi ośmiorakami zwane, drewniane pod słomą, 18) chlewy drewniane pod słomą, 19) czworak drewniany pod słomą z chlewami, 20) kuźnia drewniana dach z desek, 21) karczma drewniana pod słomą, 22) dom pod słomą drewniany w ogrodzie na skład, 23) dom drewniany pod słomą dla gajowego w lesie leśniczówką zwany.

b) Na folwarku Cześniki B. 1) dwór czyli dom mieszkalny jednopiętrowy murowany pod gontem, 2) dom murowany pod słomą dla czeladzi, 3) dom drewniany pod gontem na mieszkanie. 4) dom drewniany pod słomą dla czeladzi, ośmiorakiem zwany, 5) szopa pod słomą, 6) studnia.

c) Na folwarku Boży dar. 1) dom mieszkalny drewniany pod słomą, 2) dwie stodoły pod słomą, 3) owczarnia drewniana pod krokwiami, nieskończona.

d) W osadzie Ostrówek: 1) młyn wodny drewniany pod gontem o jednym koszu, 2) chałupa młynarska drewniana pod słomą, stara, 3) chlewki i stodółka drewniane pod słomą. 4) nowobudujący się dom dotąd niewykończony.

Podatki z dóbr zajętych rocznie wynoszą rs. 488 k. 95½. Włościanie dóbr Cześniki w liczbie 112 mają prawo do służebności w księdze wieczystej dóbr Cześniki w dziale III wykazu hipotecznego ujawnionych.

Całe dobra Cześniki na podstawie kontraktu w dniu 17 (29) Maja 1872 r. przed Rejentem w Tomaszowie sporządzonym, są wypuszczone w trzyletnią dzierżawę po dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. Juljanowi Sierakowskiemu.

Obszerniejszy opis dóbr, tudzież wyszczególnienie inwentarza, znajduje się w protokóle zajęcia, oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie i u Romana Zaremby, Patrona Trybunału, sprzedaż popierające go przejrzane być mogą:

Protokół zajęcia dóbr Cześniki doręczony został dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1873 r. Wójtowi gminy Kotlice Michałowi Łoza. dnia 1 (13) Września 1873 r. zastępcy Pisarza Sądu Pokoju w Hrubieszowie, Podpisarzowi tegoż Sądu Ludomirowi Nassalskiemu, zaś w dniu 8 (20) Września 1873 r. wniesiony do księgi wieczystej dóbr Cześniki i do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w dniu 17 (29) Października 1873 r. o godzinie 10-ej z rana.

Lublin d. 8 (20) Września 1873 r
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 8 (20) Września 1873 roku.

Barchwic.

N. D. 5849. W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 19 (31) Maja 1869 r., pomiędzy Joanną Felicyssimą z Wojczyńskich Andrzeja Gruszczyńskiego małżonką, z jednej, a Balbiną Borowiecką wdową, nieletniej swej córki Jadwigi Borowieckiej matką i główną opiekunką, we wsi Trzypce, okręgu i gminie Radomskiej mieszkającą, przez Teodora Łąckiego Mecenasa stawającą, tudzież Sukcesorami niegdy Józefa Narwoin jako to: Ludwiką Narwoin, wdową, nieletniego syna swego, Ludwika matką i główną opiekunką w Warszawie pod Nr. 2566 mieszkającą, Feliksem Narwoin obywatelem w Warszawie pod Nr 2566 mieszkającym i Adelą z Narwoinów Teofila Nowakowskiego żoną, czyli obojgiem mał. Nowakowskiemi w Warszawie pod Nr. 356 mieszkającemi, wszystkiemi przez Mieczysława Wyrzykowskiego stawającemi, wreszcie Wojciechem Zarzyckim po niegdy Antoninie z Narwoinów bezdzietnie zmarłej wdowcem, w Warszawie pod Nr. 1136 mieszkającym, Wincentym Urysz subjektem handlu nabywcą praw Józefy z Narwoinów Kazimierza Jakubowskiego żony w Warszawie pod Nr. 838 mieszkającym, z drugiej strony, zapadłego, podział nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1212 położonej, oraz przedaż onej przez publiczną licytację postanawiający taż nieruchomość

Nr 1212 w Warszawie

przy ulicy Pańskiej na gruncie czynszowym w cyrkule VIII położona, tak jak jest księgą hypoteczną objęta od sumy rs. 7139 kop. 93½ przez publiczną licytację przed W. Józefem Brzezińskim Sędzią Trybunału delegowanym sprzedaną będzie. Po odbyciu w d. 1 (13) Czerwca 1872 r. przygotowawczego przysądzenia i usunięcia sporów, nowy termin do ostatecznego tej nieruchomości przysądzenia oznaczony jest na dzień 3 (15) Października 1873 r. godzinę 2-gą z południa, i ten będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 odbywanych, a warunki przedaży u Podpisarza Trybunału Wydziału II-go i u podpisanego Adwokata pod Nr. 1767 przy ulicy S to Jerskiej mieszkającego przejrzane być mogą.

Wincenty Muszalski Adwokat.

N. D. 5848. Nieruchomość w Płocku pod Nr. 276, przy ulicy Warszawskiej położona składająca się z domu murowanego, przystawki, oficyn, zabudowań gospodarczych i ogrodu, należąca do sukcessorów Ludwika Sniechowskiego, to jest Jana, Aleksy, Walerji i Józefy rodzeństwa Sniechowskich, nieletnich, w Płocku zamieszkałych, a zostających pod opieką matki Ludwiki z Rokickich Sniechowskiej, wdowy, w Płocku zamieszkałej, i przydanego opiekuna Romualda Żórawskiego, dziedzica dóbr ziemskich, we wsi Bonisławiu, powiecie Płockim, zamieszkałego; sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w drodze beneficjalnej przed W Rogalskim, sędzią delegowanym, w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku, odbyć się mającą, a to na zasadzie uchwały rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju w Płocku, w dniu 15 (27) Sierpnia 1873 r. zapadłej, zaś wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku, z d. 18 (30 Sierpnia 1873 roku, zatwierdzonej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczonym został na dzień 30 Października (11 Listopada) 1873 r. godzinę 3 po południu, w którym to terminie licytacja w sali audencyjonalnej Trybunału Cywilnego w Płocku rozpocznie się od sumy rs 8942 kop 20, jako taxy przez biegłych wykrytej.

Warunki sprzedaży i taxę przejrzeć można w biórze Pisarza Trybunału W-łu I go, oraz u Karola Strożeckiego, Patrona, sprzedaż popierającego.

Płock d. 18 (30) Września 1873 r.
Karol Strożecki, Patron

N.D. 5876. Prawnie zajęte ruchomości jako to:

a. w d. 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 11 rano na Nowem mieście; meble jesionowe, toaleta machoniowa, lustra, zegar i t. p., a o godz. 2-ej z południa przed Trzema Krzyżami: meble machoniowe, jesionowe, lustro, zegar, dywan i t. p.

b. w d. 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą: meble orzechowe, biórko machoniowe, łóżko żelazne, krzesła wiedeńskie i t. p. i

c. w d. 4 (16) Października r. b. o godzinie 10 z rana, przed Trzema Krzyżami: meble machoniowe, fortepian, dywan, lampy, zegar, lustra, wazony, suknie damskie i t. p., w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski. Komornik p. S.A.Nr. 541.

N. D. 5851. Podpisany Komornik podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1399 (46) w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej położonej, na rok jeden poczynając od d. 1 Stycznia n. s. 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji na dzień 16 (28) Października 1873 roku poczynając od godziny 10-ej z rana na gruncie wspomnionej nieruchomości przed sobą samym, oznaczyłem.

Przystępujący do licytacji obowiązanym będzie złożyć vadium rsr. 150, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,000.

Warunki do tej dzierżawy ułożone, przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie pod Nr. 1773 (nowy 18) przy ulicy Ś to Jerskiej utrzymywanej w godzinach popołudniowych.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Wrześ.) 1873 r.
A. Tymecki, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 5600. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa niniejszem Macieja Mikołajewa Gniadkowa, ostatnio w gminie Brudno zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, aby stawił się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30, licząc od dnia niniejszej publikacji, albowiem w przeciwnym razie postąpione z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 10 (22) Września 1873 r.

N. D. 5770. Sąd Policji Prostej w Andrejewie. Podaje do powszechnej wiadomości iż na gruntach włościańskich do wsi Mnichów należących w jurisdykcji Sądu tutejszego położonych przed dwoma miesiącami czasu znalezioną została klacz maści kasztanowatej, na lewe oko ślepa stara; wzywa zatem prawego właściciela, aby po odbiór takowej zgłosił się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 z dowodami usprawiedliwiającemi własność, po upływie bowiem tego terminu postąpionem z nią będzie według prawa.

Andrejew d: 17 (29) Września 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

N. D. 5488. **Paweł Kulawiak** syn Stanisława ze wsi Monic, gminy Bogumiłów, powiatu Sieradzkiego, gubernji Kaliskiej [illegible] w r. 1854 powołany do wojska, mimo wszelkich poszukiwań przez Główny Sztab Ministerstwa Wojny, odszukanym być niemoże; przeto ja żona jego Franciszka z Balcerzaków Kulawiak, sądząc iż mężę Paweł nie żyje, mam zamiar wstąpić w powtórne związki małżeńskie. Z tego powodu wzywam po raz ostatni Pawła Kulawiaka męża mojego, gdzieby kolwiek on się znajdował, aby bez straty czasu doniósł o sobie na ręce Wójta gminy Bogumiłów lub Proboszcza parafji Sieradz. Przytem upraszam wysokie Władze tak wojskowe jak Cywilne oraz prywatne osoby o łaskawe w tej mierze powiadomienie.

Monice d. 6 (18) Września 1873 r.

+ + + **Franciszka z Balcerzaków Kulawiak** mieszkanka wsi Monic pod Sieradzem.

N. D. 5852. Dnia 27 Września zgubione zostało **świadectwo szkolne,** z gimnazjum 6-go **niemieckiego** wydane na imię Edmonda Klawe. Uprasza się znalazcę o zwrot takowego pod Nr. 21 ulica Mokotowska do stróża.

N. D 5792. Ogłoszona na dzień 24 Września (6 Października) b. r. sprzedaż skór z zastawu **Izydora Wernik i Komp:** w Kantorze WW. **Reichmann i Wolff** przy ulicy Królewskiej pod № 1064, odłożoną została na **środę** 26 Września (8 Października) r. b. o 12 w południe.

Maxymiljan Rubinstein.
3—3 Agent przysięgły Giełdy.

Дозволено цензурою.

W Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.